

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

500 Mp.

Redaktor Kancelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwala 3 (Tel. 73)

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Wśród ziarna i kakolu.

Lwów, 28. kwietnia.
Organ nasz zbiera żniwo nieda-
da. Rzuciliśmy na niwę opinii pu-
blicznej trzy ziarna — głosy w spra-
wie ruskiego uniwersytetu. Wiatr
zaniósł je na bujny teren współ-
czesnych nastrojów i fantazji obozu
ukraińskiego, gdzie z rzuconych zia-
ren urósł plon obfity. Na nasze trzy
artykuły otrzymaliśmy w odpowie-
dzi 6-cio krotne wywody „Dila”, ty-
tułowane stale: „O ognisko ukraiń-
skiej kultury”. A gdy dołączymy do
tego jeszcze dwukrotnie rozstrząsa-
nia „Dila” na temat „Wspólnej plat-
formy”, a wreszcie wczorajsze
„Szkodliwe nastroje”, to, zaiste, jest
w czym wybierać.

Siałśmy zbożną ręką, a że w ze-
branych kłosach znaleźliśmy więcej
kakolu, niż ziarna, to już wina gło-
by, mało uprawionej i mocno za-
chwyszczanej, gdzie dotychczas wię-
cej bodiaków, niż zdrowych roślin
wschodzi.

Od przenośni wszakże przejdź-
my do omówienia konkluzji, do jak-
ich doszło „Dilo” w swych wywo-
dach o „ognisku ukraińskiej kultury”.
Przystępujemy odrazu do oce-
ny wniosków, gdyż rozbiór obitego
materiału „historycznego”, na-
stromadzonego w omawianej przez
„Dilo” sprawie, wymagałby obszernie-
jiej broszury. W najbliższym czasie
rozprawimy się jednak z informa-
cjami „Dila”, odnoszącymi się do
„tajnego ukr. uniwersytetu”, ukazują-
cego, ile jest w nich prawdy, a ile
agitatywnego humbugu.

Konkluzje „Dila” w sprawie rus-
kiego uniwersytetu brzmią następują-
co: 1) Istniejący tajny uniwersytet
we Lwowie musi być upaństwowio-
ny, 2) t. zw. uniwersytet Jana Ka-
zimierza musi być podzielony na
dwa oddziały, na uniwersytet pol-
ski i ruski.

Jak się to ma stać i czyjmi re-
kami ma się to dokonać nie dowia-
dujemy się z „Dila”. Może jednak
wyrażamy się nieściśle. „Dilo” bo-
wiem w pewnej części swych wy-
wodów tak się wyraża: „Rola Lwo-
wa (jako centrum polskości. Przyp.
Red.) skończyła się. Toteż i polskie
starania dla sztucznego podtrzyma-
nia polskości Lwowa byłyby galwanizowaniem trupa”.

Teza, jak widzimy „mocna”, nie
można się więc dziwić, że „Dilo”
zlekceważyło podawanie bliższego
sposobu realizacji swych wniosków.
Of poprostu „zaczekają”, aż polski
Lwów będzie „trupem”, a wówczas
oczywiście o uniwersytet ukraiński
i to nie tylko jeden, ale nawet dwa
będzie bardzo łatwo. Tem łatwiej,
że w międzyczasie „ziemie ukraiń-
skie z tej strony rzymskiej granicy
stają się całością prawnopañstwa-

Tworzenie nowego rządu to sprawa zbyt ważna aby ją załatwić na kolanie!

Ch. - D - cja woli się nad nią przedtem dobrze zastanowić.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, (M.) Prezes Klubu
Chrześc. - Demokratycznego pps.
Chaciński, zapytany: jak odnosi się
do sprawy utworzenia większości
parlamentarnej polskiej, oświadczył:
„Tworzenie większości rządowej
to sprawa zbyt subtelna i zbyt waż-
na, aby ją budować na kolanie. U
nas najważniejsze zagadnienia pań-

wa, uposażoną w sejm o szerokich
kompetencjach ustawodawczych,
przy czelem prerogatywy władz
warszawskich będą ograniczone do
minimum”.

Jakim cudem do tego dojdzie nie
mamy wyjaśnienia nawet pośrednie-
go, bo o Warszawie, jako przy-
szłym polskim „trupie”, „Dilo” nie
nie wspomina. A może jakiś po-
teżny sukurs z zewnątrz?! Właśnie,
że i to nie, bo razporaz stwierdzamy
w „Dile” twarde odżegnywanie się
od liczenia na pomoc z zewnątrz,
a wczoraj w artykule pt. „Szkodli-
we nastroje” wypowiedziało „Dilo”
bez ogródek wobec Rosji. Czytamy
bowiem ze zdumieniem („Dilo” bo-
wiem przeważnie uparcie milczało
w sprawie rusyfikacji Ukrainy), lecz
i ze zbudowaniem wielkim zara-
zem, że na Rosję sowiecką nie ma
co liczyć. Rosja — czytamy w „Di-
le” — stosuje wobec „Wielkiej U-
krainy” dawny carski system bez-
pardonowego wynarodowienia, a
noty sowieckie w sprawie „Wsch.
Galicji” mają na celu tworzenie ilu-
zji co do stanowiska Rosji w spra-
wie wyzwoleniczych zmaganiach U-
kraińców. Nadzieje na „wzika” ze
Wschodu oznaczają niebezpieczne
mamienie się społeczeństwa ukraiń-
skiego.

Ponadto nadzieje te — wywodzi
dalej „Dilo” — są rachunkiem po-
nad głowami ukraińskich narodo-
wych mas po tamtej stronie rzymskiej
granicy, a liczenie na dzisiejszych
władców Wielkiej Ukrainy byłoby
stawką na drugiego wroga ukraiń-
stwa.

Pocieszającym jest to wzmiankie, o-
znacza bowiem, że i „Dilo” już
przyswoiło sobie o Rosji sowieckiej
te wyobrażenia, które reprezentuje
prasa polska. Niemniej w tych ha-
słach i wskazaniach, rzucanych w
naród ruski hojną ręką autorów „Di-
la”, gubimy się jak w bujnym,
dziewiczym lesie. Logicznym bo-
wiem biegiem rozumowania ani rusz
nie możemy dojść do zrozumienia,
jakie to siły sprawić mają pognohie-

stwowe traktuje się zazwyczaj bar-
dzo gorąco. Sprawa nowej większo-
ści i ewentualnego rządu jest spra-
wą tak ważną, że Klub nasz bez do-
kładnego i rozważnego zastanowie-
nia się nie powziąłby decyzji. Woli-
my sprawę rozważyć i dlatego cze-
kamy”.

nie dwóch naraz wrogów „ukraiń-
stwa”.

Alc, ale już mamy wyjaśnienie:
„Wschód znajduje się nadal w stanie
płynnym i niewiadomo, co przynie-
sie jutrzejszy dzień”. Oto jakaś no-
wa pożoga wojenna, jakieś nowe po-
teżne wstrząśnienie polityczne przy-
niesie zbawienie dla „Wielkiej U-
krainy”. Wówczas „program szerokiej
autonomii dla zachodnich ziem ukraiń-
skich ulegnie oczywiście natych-
miastowej rewizji, Wielka i Mała U-
kraina zleją się w jedną całość”.

Jesteśmy oszołomieni i zasugge-
rowani falą „wielkich” hasel, pstre-
mi od jaskrawych barw rzutami
wskazań politycznych, traktującym
zawady, stawiane przez „wrogów”.

Bierność podatkowa kresów wschodnich.

KRAJ „PODATKOWO-BIERNY”. — JAK ROSJA ZRUJNOWAŁA KRE-
SY? — WSPOMNIENIA EPOKI MURAWIEWA. — KULTURĘ I CY-
WILIZACJĘ POLSKĄ TĘPIONO „OGNIEM I MIĘCZEM”. — INWA-
ZJA LITWAKÓW. — 7 LAT „WIELKIEJ WOJNY” I ICH SKUTEK. —
POTRZEBA OLBRZYMICH INWESTYCJI

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”)

Warszawa, 28. kwietnia

W odezwie swej do obywateli
Kresów Wschodnich zaznaczył Pre-
zes Rady Ministrów iż kraj ten i
przed wojną należał do „podatkowo
biernych”.

Myśli tej odczyta nie rozwija da-
lej, a jednak w niej jest klucz do zro-
zumienia zjawisk, zachodzących na
tym terenie i do uznania potrzeby
hojnych inwestycji ze skarbu Rze-
czypospolitej dla tej krainy mogił i
krzyżów.

Nigdzie gospodarka rosyjska
nie pozostawiła tak straszliwych śla-
dów, jak w tym „północno i połud-
niowo zachodnim kraju”, jak zwała
go oficjalna terminologia „czynow-
ników”. Po r. 63. pisze historyk tych
czasów Wl. Smoleński „Ziemie li-
tewsko - ruskie, oddane na łup ad-
ministracji rosyjskiej i apostołom

Zachowując jednak resztki zimnej
krwi zapytujemy, tak z dobrego ser-
ca: No, a cóż na dziś, jakież zasiew
na chleb powszedni, zanim obfita za-
stawa na stole „Wielkiej Ukrainy”
będzie gotowa. Odpowiedź brzmi:
„borot’ba, borot’ba”! A więc wojna
przeciw wszystkim, ciosy na prawo
i na lewo.

Tak wygląda również sprawa u-
niwersytetu ruskiego, rzucona na
tło hasel i zapowiedzi trudowickie-
go obozu. Tak postawione zagadnie-
nie uwalnia nas chyba od wdawa-
nia się z naszej strony w dalsze o-
mawiania sprawy ruskiego uniwer-
sytetu. Nie tylko „Dilo” ma czas, bo
ten pracuje równie dobrze dla nas,
jak dla „Wielkiej Ukrainy”. Czas, ten
najlepszy lekarz, wskaże również
ludowi ukraińskiemu, znajdującemu
się „po tej stronie rzymskiej granicy”,
że na jego czoło wysforowali się lu-
dzie, którzy najbardziej ważne spra-
wy ruskie chcą załatwić huczkami
frazesów, demagogicznym krzy-
kiem, wiecznym wymachiwaniem
borytejskiej pałki. Jeszcze nie jedno
buńczuczne hasło dołączy obóz „nie-
przejednanych” do uwiędłego bukietu
hasel poprzednich. Miejmy tylko
cierpliwość i umiemy samorzutnie
brać się do załatwiania aktualnych
ważnych zagadnień, wynikających z
faktu współżycia na tej ziemi ludu
polskiego i ruskiego, połączonego
naturalnym biegiem losów na zaw-
sze z Rzeczpospolitą. Ru.

prawosławia stały się obrazem nę-
dzy materialnej i moralnej”.

Trzeba uprzytomnić sobie ten pie-
kielny system, zmierzający nie tyl-
ko do rusyfikacji, ale i do rozmyśl-
nego obniżania poziomu kulturalne-
go tych prowincji, przypomnieć trze-
ba, że żywioł polski, jedynie twór-
czy w tych stronach, tępiony był
przez lat kilkadziesiąt przy pomocy
zsytek, konfiskat, kontrybucji, zaka-
zów używania języka polskiego w
miejscach publicznych, zakazu ku-
powania ziemi itd., itd., że Murawiew
po powstaniu ostatniem kazał palić
wioski, które dawały pomoc pow-
stańcom, kazał palić, zaorywać śla-
dy po siedzibach ludzkich, a ludność
stał w odległe pustkowie Rosji pół-
nocnej lub Sybiru — trzeba zdać
sobie sprawę z faktu, że w kraju
tym nie było uniwersytetu, gimnaz-
ja wyłącznie rosyjskie, pod wzglę-

dem wychowawczym i naukowym stały niżej wszelkiej krytyki, szkoły ludowe nieleczone rosyjskie i prowadzone przez Rosjan, duchowieństwo katolickie prześladowane i krępowane w swych czynnościach kapłańskich; że administracja rosyjska, ograniczona, przedajna, pijacka przez całe dziesiątki lat wysilała się nad niszczeniem resztek kultury; zamieniała szkoły i biblioteki klasztorne, a nierzadko i kościoły na stajnie; przestrzegala najsurowiej, by nikt nie ośmielił się potajemnie uczyć dzieci lub dorosłych itd., itd. — by zrozumieć, że w kraju tym z każdym rokiem bardziej zamierał ruch, życie, że niemoralnym tam był postęp na jakimkolwiek polu.

Ziemie, obfite w bogactwa naturalne, przecięte były zaledwo kilkoma liniami kolei żelaznych, mającymi raczej strategiczne, niż gospodarcze znaczenie. To było jedna z przyczyn, iż przemysł, tak bujnie w tym okresie rozkwitający w Królestwie, w kraju półn. - zach. nie wytworzył ani jednego poważniejszego ogniska.

Rolnictwo stało na poziomie ubiegłego stulecia. Chłop orał socha, a gospodarka trzypolowa, oddawna zarzucona w Królestwie, w „kraju zabranym”, jak go u nas nazywano, była systemem przyjętym nawet po dworach, do ostatnich lat przed wojną, z wyjątkiem, oczywiście, dóbr wielkopańskich, administrowanych nierzadko przez Niemców.

Miasta pod rządami rosyjskimi wogóle upadały coraz bardziej, za wyjątkiem Warszawy i Łodzi, które uprzemysłowieniu swemu zawdzięczały szybki swój wzrost. Poza tem, ileż świętych dawniej ognisk kultury zeszło w okresie niewoli do poziomu błotnistych, nędznych dziur w których życie płynęło jakimś niesłychanie ślimaczym, jałowym trybem; zmniejszając napięcie swoje z roku na rok, gasnąc.

Na kresach wschodnich było oczywiście gorzej i pod tym względem, niż w Królestwie, a polityka narodowościowa Rosji, usuwająca żywioł żydowski z prowincji centralnych na kresy polsko - litewskie, zalała wprost miściny kresowe ludnością żydowską, przeważnie oddaną handlowi i pośrednictwu, więc nieprodukcyjną, a w dodatku nie tylko nie zżyta z tym krajem, ale bardzo wybitnie zrusyfikowana, bo nawet nie używająca żargonu, jak Żydzi polscy, ale mówiąca zawsze i wszędzie po rosyjsku. Tak zwa na „granica osiadłości żydowskiej” stała się więc jednym więcej czynnikiem rusyfikacji i zubożenia kresów. Nie dziw, że kraj ten stał się „podatkowo biernym”.

Na ziemię tę, nędzną, senną, smutną, rozdzierającą żalnością rzeczy ginących spadło 7 lat wojny, najstraszniejszej ze wszystkich wojen świata.

A potem część tego kraju przypadła Polsce traktatem Ryskim i oto Państwo nasze stoi nie tylko wobec skomplikowanych na tym terenie problemów narodowościowych, ale i wobec długoletniego jego ekonomicznego wyczerpania, wyniszczenia wojennego i kulturalnego zdzieczenia.

To tlińcaży, dlaczego Sejm i Rząd zmuszone będą na podniesienie Kresów przez cały szereg lat asygnować znaczne fundusze, dlaczego ziemię tę wymagać będą szczególnej pieczy, najwyższej uzdolnionej ad-

Spowiedź tow. Stalina.

„Nie oklamujemy się, że jest dobrze”.

Czy sowiecy mogą liczyć na sympatię wsi? — Niepawie do komunistów. — Chłopi wypędzają „czerwonych pedagogów”. — Bojkotowanie „gostorga”. — Raczej drożej, byle nie od bolszewików. — Słaba nadzieja porozumienia miasta ze wsią.

(II. Z miastem czy wsią.)

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Pogranicze polsk.-sow.
27. kwietnia.

(K) Wyczerpujące pod względem oświecenia obecnej wewnętrznej sytuacji w Rosji, jak i stosunku włościaństwa do sowieców przemówienie wygłosił na pierwszym zebraniu zjazdu komunistycznego w Moskwie jeden z leaderów współczesnej Rosji, członek rządu i ewentualny następca Lenina, tow. Stalin.

„Poco nam bawić się w fałszywe iluzje i oszukiwać samych siebie? — mówił Stalin. — Żadnej „smyczki” (harmonji, zgody) między nami, robotnikami, a włościaństwem niema. Wieś cała już dawno odsunęła się nie tylko od nas, komunistów, lecz również od tego wszystkiego, co związane jest z nazwą i istotą władzy sowieckiej.

A oto — ciągnął Stalin — dowodzące tego fakty: Ostatnie wybory do wiejskich „ispolkomów” (organów władzy wykonawczej) dały wszędzie symptomatyczny, a raczej katastrofalny dla komunizmu wynik, gdyż wybrano zaledwie ósmą część jednego odsetku członków komunistów, czyli innymi słowy straciłmy wszelki wpływ na przebieg życia wsi. Ponadto włościaństwo systematycznie i bez wyjątku zamyka wszystkie szkoły wiejskie, utrzymywane jego środkami, o ile do której z tych szkół zostanie wyznaczony przez rząd nauczyciel-komunista, przenosząc analfabetyzm dla swego dziecka, nad opiekę ze strony znienawidzonych rzeczników komunizmu.

W dziedzinie ekonomicznej wieś odrzuca wszelkie wnioski rządu, względnie rządowych instytucji o poczynienie wydatków na uporządkowanie dróg, poprawę stanu rolnictwa i t. p. potrzeby o charakterze lokalnym, jedynie dlatego, że wnioski te wyszły od nas. A równocześnie to samo włościaństwo hojnie otwiera swe kieszenie dla wszystkich innych organizacji, dążących do tych samych celów, ale bez udziału sowieckich urzędników, a głównie bez komunistów. 85 procent handlu na wsi znajduje się w rękach prywatnego kapitału, który już prawie całkowicie wyparł stam-

ministracji i największego zainteresowania ze strony myśliciel części społeczeństwa — inwestycji materialnych i duchowych.

Nakłady te niewątpliwie opłaca się. Ziemia ta jest nie tylko rodzicielką olbrzymów leśnych, ale i olbrzymich zjawisk psychicznych. Pamiętajmy, że to kolebka romantyzmu polskiego, że na tej ziemi rozkwitł pierwszy właściwy kwiat narodowej literatury polskiej, że to Ojczyzna Kościuszków, Mickiewiczów, Traugutów, Rejtanów... H. C.

ąd handel państwowy, mimo, że dostarczane przez „gostorg” (państwowy urząd handlowy) wyroby fabryczne są o 20% tańsze, niż w handlu prywatnym.

Włościaństwo. — mówił dalej Stalin — stroni od jakiegokolwiek kontaktu z instytucjami i organizacjami urzędowymi, nie chcąc nawet korzystać z ulgowego kredytu państwowego, dopatrując się we wszystkim jakiegoś zamachu czy intrygi z naszej strony, zwróconej przeciwko jego żywotnym interesom.

Dotychczas trylnie traktowaliśmy ten wrogi dla nas ustrój wsi, jako wynik zakusów i zabiegów naszych przeciwników politycznych — „kontrewolucjonistów”, którzy dążyli w ten sposób do zapobieżenia przymierzowi włościaństwa z proletariatem, chcąc przyciągnąć włościan do swego obozu. Obecnie musimy zrezygnować z tych mylnych poglądów, a przyczynę złego skutku nie na zewnątrz, a w nas samych. Sytuacja terażniejsza stanowczo wymaga od nas nadzwyczajnej przezorności i zwrócenia szczególnej uwagi na włościan, naszych przyszłych sojuszników. O ile — rzecz jasna — uda się nakłonić ich do przymierza z nami. Nie należy odpychać tej silnej klasy, jak to czyniliśmy dotychczas przez nasze niefortalne i nieuzasadnione wystąpienia w dziedzinie podatkowej. Nie trzeba zapominać, że odrodzić nasz zrujnowany przemysł możemy tylko drogą otrzymania od włościan nadmiaru produktów rolniczych. A przeto koniecznym jest skierowanie całej energii i uwagi, poświęcanej dotąd masom robotniczym, na włościaństwo, musimy tu, na tej konferencji poddać gruntownej rewizji nasze poglądy i stworzyć natychmiast nowy system podatkowy, aby nasze włościaństwo nie miało podstaw do zarzutów i twierdzenia, że robotnicy proletariatu istnieją kosztem jego pracy z jednej strony, a z drugiej pozostaje w zupełnej zależności od kaprysów chłopca.

Zaiste, aż nadto jaskrawy obraz, nie wymagający żadnych komentarzy i uzupełnień.

Z prac komisji sejmowych.

Sprawa opieki nad emigrantami polskimi we Francji. — Ustawodawstwo społeczne. — Sprawa tekstu ślubowania dla urzędników państwowych. — Zwłoka w uchwaleniu projektu podatku gruntowego. — Interesujące rewelacje w sprawie zabiegów o przekazanie budynku więziennego we Lwowie do użytku Politechniki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 28. kwietnia.

Na posiedzeniu sejm. Komisji opieki społecznej referował pos. Roguszczyk sprawę wiodącą do

pieki nad emigrantami polskimi we Francji. W imieniu głównego Urzędu emigracyjnego udzielił wyjaśnień dyrektor Ciawroński. Dyskusja nie ukończono. Przyjęto w 3 czytaniach projekt ustawy o opiece społecznej.

W Komisji ochrony pracy referował pos. Żulawski wniosek w sprawie umożliwienia działalności centralnych związków zawodowych na całym obszarze Państwa Polskiego. Przeprowadzono dyskusję ogólną.

Komisja administracyjna uchwałała, aby formuła przysięgi służbowej dla urzędników państwowych nosiła nazwę „ślubowanie”. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Rządu poczynił co do powyższej uchwały pewne zastrzeżenia. Pos. Holec sa zgłosił votum mniejszości, wypowiadając się przeciw postanowieniu komisji. Wniosek upadł.

W sprawie zapobieżenia braku wsi mieszkań we Lwowie postanowiono, aby dom kary dla mężczyzn we Lwowie użyć na pomieszczenie urzędów i opróżnić w ten sposób pewną ilość mieszkań dla mieszkańców miasta.

Obrady Komisji skarbowej nad czytaniem projektu ustawy o podatku gruntowym odroczone ze względu na to, że Komisja nie posiada jeszcze cyfrowych danych. Trzecie czytanie odbędzie się prawdopodobnie po ferjach dwutygodniowych. Po wyniku głosowania zgłosił p. Rudziński w imieniu „Wyzwolenia” protest przeciw odroczeniu rozpraw, dowodząc, że stronnictwa, którym zależy na odkładaniu przyjęcia ustawy, działają na zgubę interesów skarbu Państwa.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji robót publicznych referował pos. Kucharski sprawę przekazania budynku wieziennego we Lwowie do użytku Politechniki lwowskiej. W dyskusji, jaka się po referacie wywiązała, szereg mówców krytykował ostro bierność odnośnych Ministerstw z powodu, że Miu. te, mimo uchwały Rady Ministrów z czerwca 1922, nie potrafiły dotąd zmusić do posłuchu organów niższych instancji. Podnosiły się głosy za podjęciem odnośnych Ministrów do odpowiedzialności parlamentarnej oraz za demisjonowaniem i spensjonowaniem urzędników opornych zarządzeniom Rady Ministrów. a w szczególności nadprokuratora lwowie p. Maliny.

Prezydent Rzeczypospolitej na Pomerzu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Kościelny. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Kościelny o godz. 10 rano. Na powitanie przybyli na dworzec członkowie rady miejskiej, cechy, towarzystwa, szkoły itd. Imieniem miasta burmistrz Wierzb wreczył Prezydentowi chleb i sól, poczem p. Prezydent udał się do miasta, witany entuzjastycznie przez ludność. Jazda do miasta zamieniła się w prawdziwy pochód tryumfalny. Wszystkie ulice, któremi przejeżdżał p. Prezydent były usłane zieloniami i kwieciami. Co kilka kroków wznosiły się bramy tryumfalne.

Zameł wewnętrzny w Niemczech rośnie!

Rząd bawarski i saski z pominięciem instrukcji rządu Rzeszy działają na własną rękę. — Fala komunistycznej agitacji. — Reichswehra i policja bezsilna i zdemoralizowana rozpolitykowaniem. — Niemcy stoją wobec konieczności kapitulacji w sprawie odszkodowań.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 26. kwietnia.
(V) Wasz korespondent dowiaduje się z król politycznych, że trudności wewnętrzne w Niemczech coraz bardziej pogłębiają się. I tak, gdy rząd hawarski v. Knillinga jawnie i oszaleńczo sabotuje rozkazy berlińskie, to zarówno socjalistyczny rząd w Saksonii zaczyna na własną rękę politykę poza plecami rządu Rzeszy, co już niejednokrotnie w Berlinie stwierdzono. Prowincje południowe i zachodnie zalane są

lają komunistycznej agitacji, a Reichswehra i policja niezdolne są do jakiegokolwiek akcji z powodu rozpolitykowania poszczególnych oddziałów.

Wszystkie te trudności czynią z natury rzeczy dłuższy opór Niemiec wobec Francji niemożliwym. Na ogół panuje tu przekonanie, że powyższe przyczyny zmuszą Niemców do daleko idących ustępstw w sprawie odszkodowań na rzecz Ententy.

Czesi mają już swoich anarchistów.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Praga, 27. kwietnia.
Wasz korespondent dowiaduje się, że na tle kryzysu przemysłowego w Czechach i wynikającego stąd silnego bezrobocia rośnie w obozie czeskich robotników coraz silniejszy radykalizm społeczny. Doszło do tego, że pewnym elementom ro-

botniczym wydaje się już niewystarczający program komunistyczny, mający w Czechach bardzo licznych zwolenników; powstało więc stowarzyszenie anarchistów czeskich. Fakt ten oznacza dalsze zaangażowanie się kwestii społecznej w czeskiej republice.

Studenci ukraińscy na żołdzie rządu czeskiego.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Praga, 26. kwietnia.
W uzupełnieniu przesłanej wiadomości o „ukr. akademii rolniczej” w Podiebradach, dowiaduje się Wasz korespondent, że rząd czeski utrzymuje nie tylko samą wymienioną instytucję, lecz ponadto jeszcze udziela pieniężnego poparcia 200

ukr. słuchaczom, płacąc każdemu 600 kor. mies. subwencji.

Robotniczy organ czeski „Rude Pravo” wiadomość o wspomnianej hojności rządu czeskiego zaopatruje tytułem: „Jak nasza republika może pozwolić sobie „zbytecznych” pieniędzy”.

cyjnej o poprawkach Senatu do ustawy o Trybunale Stanu wywołała ostrą replikę p. Liebermanna, który zarzucił Senatowi, gruntowną zmianę wspomnianej ustawy i jej tytułu. Komisja sejmowa uchwaliła jednak utrzymać tytuł całej ustawy i tytuły rozdziałów, a zgodziła się na usunięcie podtytułów. Przyjęto pewną część zmian stylistycznych, jak i zmiany rzeczowe, z małymi wyjątkami. Uzupełniono więc ustawę w ten sposób, że mówiąc o odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów za czyny prezydenta, wstawiono także marszałka Sejmu, o ile zastępuje Prezydenta. Umieszczono osobny przepis o odpowiedzialności marszałka Sejmu jako prezydenta przed Trybunałem Stanu, określono dokładnie, jakie prawa mają trzej posłowie, których wybiera Sejm celem popierania oskarżenia imieniem Sejmu przed Trybunałem Stanu. Przyjęto poprawkę, że członkami Trybunału Stanu mogą być obywatele polscy, którzy ukończyli 40 lat i że przynajmniej połowa wybieranych przez Sejm i Senat członków Trybunału ma mieć ukończone wyższe studia prawnicze. W art. 20 przyjęto zmianę Senatu, że w razie uznania oskarżonego winnym, Trybunał pozbawia go czasowo lub stale prawa piastowania urzędów publicznych, co jest połączone z przeniesieniem go na emeryturę. W głosowa-

niu odrzucono jednogłośnie zmianę Senatu co do konstrukcji ustawy, zmianę tytułu ustawy i skreślenie tytułów rozdziałów ustawy według redakcji Sejmu. Inne zmiany Senatu przyjęto lub odrzucono według wniosków komisji względnie sprawozdawców.

Po odmówieniu wydania sądom posłów Okonia i Putka, Sejm po ożywionej dyskusji uchwalił 136 głosami przeciw 74 wydanie prokuracji pos. Łuckiewicza za działalność antypaństwową na kresach wschod.

Posel Langer (Wyzwolenie) jako ref. kom. oświat. przedstawił wniosek w sprawie wydania przez Ministerstwo oświaty dzieł Mickiewicza. Ponadto wezwano rząd do opracowania projektu stałego funduszu wydawniczego dla popularyzowania arcydzieł literatury polskiej. Rezolucję przyjęto.

P. Hrucki odczytał rezolucję komisji oświat., wzywając rząd do przedłożenia ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół narodowościowych, do powołania do pracy w szkołach kwalifikowanych odpowiednio bezrobotnych nauczycieli narodowości ukraińskiej i zorganizowania dla tych nauczycieli kursów języka polskiego, literatury, historii i geografii polskiej.

Wiceminister Łopuszański oświadczył, że ponieważ konstytucja nie daje praktycznych wskazówek w

sprawie zakładania i utrzymywania szkółnictwa mniejszości narodowych, ministerstwo pracuje nad odpowiednimi ustawami i przedłoży je w krótkim czasie.

P. Putek wniósł rezolucję wzywającą rząd do wykonania ustawy o połączeniu obszarów dworskich i gminnych w Małopolsce wschodniej. Izba rezolucję przyjęła.

Po odesłaniu wniosków do komisji, oświadczył marszałek, że następne posiedzenie odbędzie się 14. maja b. r.

Komisja skarbową zbierze się 11. i 12. maja. Na porządku dziennym między innymi pierwsze czytanie preliminarza budżetowego.

Kronika.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIAC BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Poniedziałek 30. kwietnia. Rz. kat., Katarzyna. — Gr. kat.: Symeona. — Słow.: Chwałistawa.

Niedziela 29. kwietnia. Rz. kat.: 4 po Wielk. — Gr. kat.: 3 po Wielk. — Słow.: Bogusława.

(1.) Czcłgodny ks. Arcybiskup Karol Hryniewicki obchodził przed dwoma dniami w zaciszu domowym czterdziestolecie swej konsekracji biskupiej. Zyczenia składał Jubilatowi kapituła metropolitalna i duchowieństwo, bierze w nich jednak udział całe polskie społeczeństwo, pamiętając dobrze działalność pasterską ks. Hryniewickiego na Litwie.

(2.) Krzyż biskupi ofiarował w swoim czasie biskup Bandurski na dar narodowy. Obecnie zawiązał się więc komitet daru krzyża biskupiego, na który zaraz po jego powstaniu zebrano kilka milionów mkp.

(A.) Marsz. Foch w Sejmie. Donoszą z Warszawy: Dnia 4 maja odbędzie się uroczyste posiedzenie Sejmu, na które przybędzie marsz. Foch.

(A.) Na uroczystości w Gdyni wyjeżdżają dziś z Warszawy: Prezes Sikorski, Marsz. Rataj, oraz Ministrowie Ossowski i Grabski wraz z szeregiem posłów.

(M.) Zmiany w dyplomacji. Nasz korespondent warsz. telefonuje: Jak słychać, b. poseł polski w Berlinie dr. Madeyski ma objąć stanowisko dyrektora Departamentu admin. Ministerstwa spraw zagr. na miejsce p. Bertonięgo, który jest upatrzony na posła polsk. w Wiedniu.

(M.) Uczczenie pamięci ks. Józefa. Nasz korespondent warsz. telefonuje: Rada m. Warszawy zwróciła się do prezydium m. Krakowa z prośbą, aby w dn. 3 maja złożyło w imieniu Komitetu budowy pomnika wieniec na grobie ks. Józefa Poniatowskiego na Wawelu.

Na odrestaurowanie plebanji św. Mikołaja złożył dyrektor Karol Grodkiewicz kwotę 2 milionów mkp. Komitet parafialny składa mu za hojną ofiarę gorące podziękowanie.

(—) Św. Stanisława biskupa obchodzić ma odtąd h. Kongresówka dn. 3. a nie 8. maja. Co na to powie Kraków?

(—) I Lublin zawiedziony. Wedle ustalonego programu, marsz. Foch w podróży swej po Polsce nie odwiedził Lublina, jak to pierwotnie zanierzano.

(—) Konferencja prasowa w Warszawie, zapowiedziana na poniedziałek dn. 30. bm., odłożona została do dn. 9. maja br.

(—) Pobór rekrutów w Wsch. Małopolsce. Wedle „Bellony”, półrocznego organu sztabu gen. na terenie 3 województw Wschod. Małop. do poboru ostatniego obowiązanych było 78.439 młodzieńców. Stawilo się 74.071, czyli 94 i pół proc. Za zdalnych zna-

Przy pierwszej z nich powitał p. Prezydenta okoliczny właściciel, rzucając do jego stóp na znak powitania kilka garści zboża. Na rynku przyjmował p. Prezydenta przewodniczący Rady miejskiej p. Brzostkowski. Na to przemówienie odpowiedział p. Prezydent okrzykiem na cześć polskich Kaszubów. Po Mszy w kościele parafialnym przyjmował p. Prezydent w gmachu starostwa liczne delegacje. Po obiedzie wydanym przez starostę, wyjechał p. Prezydent do gminy Dziemiany; wieczorem wydało miasto na cześć p. Prezydenta obiad, w czasie którego powitał p. Prezydenta ks. Zakrys, składając mu imieniem ludu kaszubskiego wyrazy czci, hołdu i miłości. P. Prezydent w odpowiedzi powiedział m. in.:

„Jako przedstawiciel majestatu Rzeczypospolitej, jestem symbolem a nie Stanisławem Wojciechowskim. Jestem Prezydentem Rzeczypospolitej, który jest obowiązany dzisiaj objąć okiem całość i wyczuć tętno życia całego narodu. Chciałbym jednak, abyście sobie zdawali z tego sprawę, że nie jestem człowiekiem, który może rozkazywać. Spójrzcie na naszą konstytucję a zobaczycie, że odpowiada ona charakterowi naszego narodu. Dlatego otwarcie mówię, że Prezydent Rzeczypospolitej może reprezentować siłę narodu i ducha narodu, ale nie jest w stanie rządzić tym narodem. Do tego są inni, nad którymi czuwają wybrani przez naród posłowie. Dziś złożyłem na rynku publiczne świadectwo wielkiej wartości i zasługi ludu kaszubskiego. Tutaj podnoszę zasługi duchowieństwa katolickiego, które dopomogło ludowi w pielegnowaniu mo- wy ojców, dziadów i pradziadów i położyło przez to wielkie zasługi nie tylko dla kościoła ale i dla Polski. W imieniu Rzeczypospolitej wzywam was, abyście razem z zemną w uznaniu zasług duchowieństwa katolickiego wznieśli okrzyk: „Cześć Wam!”

Następnie udał się p. Prezydent do Bazaru, gdzie odbył się raut.

Życie parlamentarne.

Sprawy administracyjno - samorządowe. — Spór o Trybunał Stanu. — Poseł Łuckiewicz wydany prokuratorowi. — O wydanie dzieł Mickiewicza i popularyzowanie arcydzieł literatury polskiej. — Sprawa szkolnictwa mniejszości narodowościowych. — Wniosek o wykonanie ustawy o połączeniu obszarów dworskich i gminnych w Małopolsce Wsch. — Najbliższe posiedzenie Sejmu 14. maja, obrady komisji skarbowej 11. i 12. maja.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 28. kwietnia.
Po wyrażeniu przez Izbę Sejmu hołdu pamięci zmarłego posła Wojciecha Wojciechowskiego uzupełniono porządek dzienny Sejmu ustawą w sprawie podwyższenia kar i odszkodowań w postępowaniu administracyjno - karnym i dyscyplinarnym władz administracyjnych i samorządowych w b. dzielnicy austriackiej. Ustawę odesłano w pierwszym czytaniu do komisji, kilka ustaw w sprawie ratyfikacji różnych umów i konwencji. Następnie przyjęto w trzecim czytaniu ustawę w przedmiocie substancji i przetworów odurzających.

Sprawozdanie komisji konstytu-

no 44.547 popisowych, a wielu tylko odroczone stawiennictwo. Stan fizyczny poborowych był lepszy, niż w innych województwach.

Z Tow. dziennikarzy polski. Na odbytom onegdaj posiedzeniu Wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich uchwalono w porozumieniu z Syndykatem dziennikarzy polskich we Lwowie wysłać do Warszawy rezolucję, protestującą przeciw wyłączeniu wstąpieniu dziennikarzy warszawskich jako reprezentacji całej prasy polskiej na wycieczkę do Włoch, z poparciem organizacji dziennikarskich innych miast, a zwłaszcza Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie, które w czasach niewoli obejmowało jedyne przedstawicielstwo dziennikarstwa polskiego. Następnie omówiono program obchodu 10-lecia Towarzystwa, który odbędzie się w dniach 26 i 27 maja i obecnie nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Tow. Walne zgromadzenie członków i rant w salach przydziałnych ratusza. Postanowiono wreszcie, że otwarcie wystawy połączonej ze sprzedażą na rzecz Tow. szkiców artystycznych, pozostałych z balu prasy, odbędzie się w maju w salach Zachęty.

Zjazd wojewódzki chrz.-dem. 23 bm. odbył się we Lwowie Zjazd wojewódzki chrz.-dem. Małopolski Wsch. pod przewodnictwem sen. Thulliego, przy licznych udziałach delegatów Kół z powiatów. Sprawozdanie z poprzedniej działalności rady wiejow. przedłożył sen. Thullie, referat organizacyjny stronnictwa wygłosił prof. dr. Stefan Bryła. Następnie odbyły się wybory do nowej rady wojewódzkiej. Prezesem wybrany został dr. Stefan Bryła, zastępcami prezesa prof. dr. Julian Makarewicz i ks. dr. Szydelski.

Ułgi podatkowe dla drobnego kupiectwa. Ministerstwo Skarbu przyrzekło wziąć pod rozwagę życzenie Stow. kupców polskich, dotyczące wykreślenia z wykazu towarów, które nie wolno handlować na podstawie świadectwa III. kat. pewnych rodzajów towarów wzgl. pewnej ilości towarów — i uwzględnić je, przy opracowaniu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państw. podat. przemysłowym.

Rozk. Sokół. Celem wzięcia udziału w uroczystości Trzeciego Maja, wzywa się wszystkich druhów i druhny do bezwarunkowego zebrania się w gniazdach swoich, skąd wyruszą zorganizowane pochody ze sztandarami do Sokół-Macierzy, a stad na miejsce zbiórki. Obowiązuje mundur sokół, lub sama czapka, a co najmniej odznaka sokół z kokardą. Udział w pochodzie tak mundurowanych, jak bez mundurów, obowiązkowy. Po uroczystości wspólny ognisk i defilada przed władzami sokółem. Szczegółowe rozkazy w gniazdach. Dzielnica V. Sokół-Macierz.

(1.) Pomnik dla śp. Andrzeja Lelewicza stanie na jego mogile na cmentarzu stanisławowskim, staraniem miej-

Dopuszczenie sowdepji na konferencję lozańską.

Przedstawiciel Turcji zapowiada większą ustepliwosc Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) W berlińskich kołach politycznych rozpowszechniają wiadomość, że dopuszczenie Rosji sowjeckiej do obrad konferencji lozańkiej uważać należy za zdecydowane. Ismet - pasza miał oświadczyć, że decyzji konferencji nie możnaby uważać za ostateczną, gdyby Rosja sow. nie była dopuszczoną do podpisania traktatu, przy czem nadmienić, że sowjety gotowe są pod pewnymi warunkami przyjąć

pakt w sprawie cieśnin

Wiadomości te zdaje się potwierdzać komunikat Biura Reutersa, który brzmi: Stanowisko Ismeta - paszy w związku z udziałem Rosji w konferencji lozańkiej zwróciło powszechną uwagę i uchodzi za dowód, że Rosja sow. zmieniła swe stanowisko. Wskutek tego powrót delegacji rosyjskiej do Lozanny uważać należy za prawdopodobny.

„Danina“ czeska w Jaworzynie nie będzie ściągana.

Zakaz odnośny wyda Rada Ambasadorów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa. (AW.) Wedle ostatnich doniesień prasy, Rada Ambasadorów stoi nadal na stanowisku swych kompetencji w sprawie Jaworzyny, i wobec tego zwróciła się do rządu czeskiego o poniechanie

ściągania daniny, ułożonej przez Czechów na Jaworzynie. W ten sposób raz jeszcze stwierdziła Rada Ambasadorów, że terytorjum Jaworzyny jest terytorjum spornem.

scowego teatru imienia Aleks. hr. Fredry.

(1.) Sześćdziesięciu studentów Uniwersytetu lwowskiego, studujących architekturę, sztukę i przyrodę, wybiera się do Włoch. Wycieczka taka dla ogólnego wykształcenia jest niezbędna, pociąga jednak koszt około 200 milionów mp., których młodzież nie posiada. Nowy więc apel do społeczeństwa, który — pewni jesteśmy — nie minie bez odpowiedniego echa. Składki adresować należy: Lwów, Rektorat, Komitet wycieczki do Włoch.

Posiedzenie Tow. Historycznego odbędzie się w poniedziałek 30 bm. o g. 6 wiecz. w Seminarjum Historycznym, Uniwersytet, gmach stary, I. p. Porządek dzienny: 1) dr. T. E. Modelski: Okupacja Sadecczyzny i Nowotarszczyzny w 1770 r.; 2) dr. K. Sochaniewicz: Z dziejów dawnego arsenału w Zamocciu.

Komisja lwowska Akademii Nauk Technicznych odbędzie I. posiedzenie naukowe na Politechnice dnia 30. bm. o godz. 6 wiecz. Na tem zebraniu przedstawi prof. dr. Huber prace: „Zachowanie się stropu monolitycznego pod obciążeniem”, a prof. Hauswald prace: „Normy dla rysunków konstrukcyjnych”

Zjazd harcerski w Siedlcach. Z inicjatywy b. członków założycieli I. Drużyny* męskiej im. Romualda Traugutta

odbędzie się dnia 10 maja b. r. w Siedlcach Zjazd towarzyski b. członków wszystkich (męskich i żeńskich) drużyn harcerskich w Siedlcach. Zawiązały się dwa komitety organizacyjne, a mianowicie w Siedlcach (adres dla listów: Męskie Gimnazjum Państwowe, M. A. Słanowicz, dla I Drużyny Harcerskiej), a drugi w Warszawie (adres: Chocimska 17 m. 11, Edmund Strauch). Wszyscy b. członkowie drużyn harcerskich w Siedlcach proszeni są o śpieszne zgłaszanie swego udziału w zjeździe (listownie) na ręce Komitetów organizacyjnych w Siedlcach i Warszawie.

(A.) Konkurs na „złoty polski“. Ministerstwo skarbu ogłasza konkurs na wzór złotej monety polskiej, równej wielkością odpowiedniemu złotemu monetom szwajcarskim. Nagrody wynoszą: 4, 3 i 2 miliony.

(A.) „Święto robotnicze“. Okólnik Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie obchodu 1. maja stwierdza, że władze roztoczą czujną uwagę nad tem, aby czynniki wywrotowe nie wykorzystaly święta robotniczego dla celów własnych. Wszelkie ekscesy komunistyczne będą natychmiast likwidowane.

(B.) Ciekawą uchwałę powzięła rada m. Radomia, postanawiając uznać 1. maja za święto, pomimo, że nie za-

twierdziła go Rada Ministrów postanowieniem z 1922 r.

Ruch służbowy. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił ze służby państwowej Macieja Bieleckiego, b. komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. — Prezydent Rzeczypospolitej zamianował Bronisława Wróblewskiego nadzwyczajnym profesorem prawa i postępowania karnego na wydziale prawa i nauk społ. w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Biblioteka Liceum krzemienieckiego musi rozpocząć w dniach najbliższych swoją zbrojną działalność. Obowiązkiem społeczeństwa polskiego, odzyskującego znaczenie Wschodnich narodów, jest zasilić ten posterunek narodowy wborowami książkami. Mamy nadzieję, że i we Lwowie ofiarodawców na cel ten nie braknie. Lublin rozpoczął już ożywioną propagandę.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału Histog. odbędzie się w poniedz. dn. 30 bm. o g. 6 rozpół w sali Seminarjum Słowiańskiego (Uniwersytet stary I. p.) Porządek dzienny: Dr. Sinafiek: Ignacero antrocheńskiego list do Rzymian. W

Nowy członek Ligi Narodów. W miejsce A. Einsteina, który jak wiadomo ze względów politycznych wystąpił z Ligi Narodów, powołano Holenderczyka H. Lorenza, jednego z najbardziej znanych współczesnych twórców teorii, na której oparł Einsteina swa teorię względności.

(d.) Profesor-komunista. Z Warszawy donoszą o aresztowaniu profesora „Wolnej Wszechnicy“ Stanisława Tolwińskiego za działalność w duchu komunistycznym.

(1.) Na Wawel wpłynęło do kancelarii odbudowy Zamku cesarskiego 4570. Wobec stalego wzrostu ofiarności na cel tak piękny, zaroditium niechylnie wkrótce przeciętę pięćdziesiątka. Oby nasza polka jak darychke!

(1.) Rewizja dokumentów. W województwo zarządza, by dokonywał rewizji odbiorała od wszystkich uchodźców papierami obywatelstwa polskiego legitymujących się, te papery, celem zbadania ich pod względem formalnej identyczności. Inkotek podstawa, na jakich zostały wydane.

(1.) Kursy pszczelniczo-ogrodnicze. Rządza wydział ogrodniczy Centr. Tow. Poln. Wykładać będą na Głowińskich Wawelwicz, Pozański, Goraczkowski i Dankiewicz. W dniu świątecznym urządzane będą wycieczki. Przeratek kursu 5. zakoleżenie 26 maja. Opłata wynosi 8 zł. polsk.

(P.) Otwarcie III. Targu Poznańskiego odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 10.30 rano.

(-) Na półwyspie Helu pod Jastarnią powstać ma nowe, na wielką skalę zakrojone polskie uzdrowisko morskie, sumtem specjalnej spółki. Otwarcie jego ma nastąpić jeszcze w tym roku.

OKTAWAMI.

Lwów, 28. kwietnia.

Ogromne dreszcze najciudniejszej męki Przechodzą miasto zachłyśnięte złotem —

Parki, ulice, zaułki i wneki Szare — pod słońce ścielą się pokotem, Z drzew, z domów, z wieżyc wykwiatają pęki,

Krzyki bezładne zielonym przelotem Drżą w krwi spicszeniach i deszczów szeleście: Wiosna jest w nieście! Hej, wiosna jest w nieście!!

A w nocy — czarnym i głębokim altem

Śpiewają długie, wysmukłe ulice I pachną mokrym, lyskliwym asfaltem I do księżycy rosna kamienice — Chodzę zmęczony i z rozpiętem paltem, Srebra, drzeń, śpiewu pełne mam źrenice

I boję się, że nagle z tej gorączki Stanę, w bruk wrosną i wypuszczę pączki.

A toby sprawa dosyć przykra była — Nie sama zmiąga, bez śmierci i stypy,

W lipę, czy brzozę, lecz kwestja zawila, Jak się człowiekiem znowu zrobić z lipy?

Pozatem rzecz jest zupełnie niemila Być narażonym na ciągle dowcipy Na temat: Co to jest metapsychologia?!

O! To był Hemar, a teraz jest brzoza...!

Więc to nikogo nie dotknie zbyt dziwnie I nikt specjalnie nie na tem nie straci, Jeżeli rzeknę, że definitywnie Zamierzam zostać w niej ludzkiej postaci —

Chybaby jeden Raort mógł najwnie Sadzić, że mniej się ten stan mu oplaci, Bo gdybym przeszedł w drzew, czy zwierzał serje, Mógłby napisać drugą „Menażerję“...

Ja osobiście uważam, że — Raort Powinien dalszy ciąg swej sztuki zrobić,

Dalej krytykom krew upuszczać z aort, W parę tryptyków jeszcze rzecz ozdobić —

Wszak myśl w niej zacna, humor za sto ma ort:

Każda kobietę każdy może zdobyć I każdy może uwieść — każda Wenus! — (Muza jest także — feminimum genus...)

To nie, że cały batalion krytyki Na samotnego autora się zwałił,

Rozgwar się zrobił, szum i rwetes dziki. Ten i ów gniewem strasznym się rozpalil (Ten z przekonania, tamten z polityki...)

Jeden Cwikowski, niestety, pochwalil — Mówię „niestety“ — bo choć myślał ślicznie, Lecz zrobił nieco zbyt — pe... pe... dantycznie...

Tak — trudno! Zycie sprawia ciągle troski — Jeden raz pięści a drugi raz orznie...

Strapił się mocno dyrektor Czarnowski, Na „Menażerję“ zaniemógł obłożnie, Leży i dziwne snuje myśli, wnioski — Biedny nasz teatr — wielce nieostrożnie Rząd przypomina polski każdej ery: Tutaj i tam wciąż padają premiery...

Apropós rządu — rokowania ciche Wciąż nie rokują różowskich koleji — Piast chce z prawicy zrobić se Rzepięchę.

Więc jest prawica prawie przy nadzieji I skrobie sobie rzepe — że ma pycie. Chce przy ponoicy chłopskich kołodziej Piastować koło — ster kręcący losem — Wraz z Ziemowitem, czy Zientio-Witosem...

Czyli do skutku dojdą dziewczostby? Czy się okażą tylko „marą śliczną“? Czy w Sejmie znowu będą lecieć zeby Podczas dyskusji nad „bójką uliczną“? Czy będzie z tego mąka, czy otręby? Coś to ma wszystko minę anemiczna — Tak się coś kroi, że robi się nowa Mocna i zwarta — mniejszość narodowa...

Wtedy się wszystko zupełnie uprosi. Wreszcie przestaniem się utrapiać troska:

Będziemy mieli już same mniejszości — Polska, niemiecka, ruską i żydowska I każda będzie mieć charakter „roski“ W Sejmie i będą żyły z sobą bosko I będzie spokój już zawsze i wszędzie — Tylko „większości“ nasz Sejm mieć nie będzie. Hemar.

EKONOMISTA

SYTUACJA NA RYNKU PIENIĘŻNYM.

P. K. K. P. płaci za dolary 45,230; za funty ang. 210,000; za franki franc. 3,960. Ruch z powodu soboty słaby.

PRZEDWSTEPNE NOTOWANIA GIELDY OFICJALNEJ.

Zainteresowanie dla akcji przemysłowych bardzo znaczne. Popyt na wszelkie gatunki papierów, kursa silnie wyższe. Ruch w akcjach bankowych również silnie ożywiony. Chodorów 108,000 do 112,000; Pol. Nafta 24000 do 25000; Parowozy 6000 do 63000; Jaworzno 26 do 275,000; Cegielski 35000 do 365000 mocno poszukiwany przy braku podaży. Chybi 80 do 83000; Rurociągi 43 do 45000; Bank Przemysłowy 115 do 11750. Waluty prawie bez obrotów. Kursy niższe. Tendencja w akcjach wyższa, w walutach niższa. Usposobienie ożywione.

GIELDA NIEOFICJALNA.

Tendencja spokojna. Transakcje tylko w dolarach i markach niemieckich. Obrót na razie mały.

Dolary Stanów Zj. 45500—45800; 1-ki i 2-ki 45000—45300; dolary kanad. 44000—44200; 1-ki, 2-ki 43500—43700; marki niem. po 50000 1,65—1,75; po 10,000 1,75—1,80; po 1000 nowe 1,70—1,75; po 1000 stare 2,40—2,50; po 100 2,25—2,35; drobne 2,15—2,25.

GIELDA WARSZ. NIEURZĘDOWA.

Warszawa. (M.) Poza giełdą urzędową dekonowano wczoraj obrotów po kursach następujących: dolary 46,750, franki fr. 3200, funty ang. 217,200, marki niem. 1,55, ruble złote 2,275,000, srebro 15,700, bilon 7500.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 28 bm. Berlin 0,0184; Holandia 215,30; Nowy Jork 550,75; Londyn 25,52; Paryż 37,37; Mediolan 27,10; Praga 16,37 i pół; Budapeszt 0,10; Belgrad 5,67; Sofja 4,10; Warszawa 0,0116; Wiedeń 0,0077 jedna ósma; Austr. stempl. 0,0077 jedna czwarta.

W Gdańsku płacono wczoraj Mp. 63,71 i pół do 64,03 i pół, przekazy 63,34 do 63,66. W Berlinie Mp. 65, przekazy 64 do 65.

GIELDA ZBOŻOWA.

Ogólny obrót około 200 tonn. Większa podaż w życie i pszenicy najlepszej jakości bez większego zainteresowania. W owsie i sianie nieznaczne transakcje. W strączkowych popyt na dobry towar. Tendencja w dalszym ciągu niżkowa. Usposobienie słabe.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Sprzedano: 1/16 Celina w Borysławiu — 750,000 mp. (sprzedaż za gotówkę), 1/16 Roman w Tustanowicach — (stara i nowa dzierżawa) 850,000 mp.; 1/33 Pontresina-Britisch w Borysławiu — 1,100,000 mp.; Pontresina-Galicja w Borysławiu — 7,500,000 mp.; 1/8 Nelson 1,200,000 mp.; 1/16 Anonia w Tustanowicach — 750,000 mp.; 1/32 Zofja Galicja w Borysławiu — 23,000,000 mp.; 1/16 Karol III w Borysławiu — 6,000,000 mp.

Wszystka sprzedaż terminowa. Usposobienie słabe. Powyższe transakcje zawarto między fachowymi nauczycielami. Brak zupełny transakcji spekulacyjnych i zainteresowania ze strony kulisy.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 650 mp., za 1 kg. lęko stacja kolejowa, w czerwnach nabywającej.

Usposobienie silniejsze, przy tendencji wyższej. Popyt ze strony rafinerów, bądź też ich reprezentantów, dowodzi, że rezerwa ze strony tych czynników ustala. Spodziewana jest wyższa.

NADEŚLANE.

AKWIZYTORÓW OGŁOSZENIOWYCH z pierwszorzędnymi referencjami poszukujemy za stałą płacą i prowizją. Pierwszeństwo mają emeryci. Zgłoszenia osobiste w godz. 6 do 7 wieczorem.

Spółka Akcyjna Wydawnicza w Lwowie, ul. Podwale 3.

Dzisiaj i jutro, 29 b. m. po raz ostatni CZŁOWIEK ZE STALI

Fenomenalny, o silnym napięciu dramat sens. w 6 akt — **Alberlini Lucjano** i **Carola Toelle** najznakomitsi artyści świata, kreują główne role

MARYSIENKA

KOPERNIK

Wykrycie spisku przeciw rządowi Mussoliniego.

Do sprzysiężenia należało około 500 osób.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Paryż. (AW.) Z Mediolanu telegrafują, że tamtejszej policji udało się wykryć wielki spisek przeciw Mussolinimu i innym głowom faszystwu. Ofiarami spiskowców paść mieli również bardziej umiarkowani posłowie socjalistyczni, jak Ratti i

Preves. Spisek ten był bardzo rozgałęziony. Policji udało się dostać w swe ręce listę imienną spiskowców, obejmującą około 500 nazwisk. Kierownikiem ruchu, niejakiego profesora Pesco i kilku innych najwybitniejszych spiskowców, uwięziono.

Nacjonałści węgierscy planują zbrojny zabór Burgenlandu.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“).

(Telegram wł. „Gazety Lwowskiej“)

Wiedeń, 26. kwietnia.

Dzisiejszy „Abend“ przynosi sensacyjną wiadomość, z której wynika, że partia „Odradzających się Węgier“ przygotowuje w Burgenlandzie zbrojny zamach celem gwałtownego oderwania Burgenlandu od

Austrji. W tym celu 5000 „odradzających się Węgrów“ ma usadzić się w odpowiednim momencie w posiadłościach burgenlandzkich węg. obszarników właścicieli dóbr. Wykonanie planowanego zamachu ma nastąpić w lipcu.

Ofiary i pokwitowania

złożone w naszej Administracji. Na ociemniałych obrońców Lwowa: Dyr. okręgu skarbowego we Lwowie 2,400 mk.

Na wdowy i sieroty po poległych wojsk polskich de Tournelle Roman z Mysłowiec 4,000 mk.

Na dziecko repatriantów, Państwowe Seminarjum nauczycielskie żeńskie 92,300 mk.

Z ostatniej chwili.

Dzienniki podróżują

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Wczoraj odbyła się tu konferencja wydawców codziennych pism polskich, na której postanowiono z dniem 1. maja b. r. podnieść cenę pojedynczego egzemplarza wszystkich dzienników lwowskich, krakowskich i warszawskich na 600 marek.

Nieznaczna ta stosunkowo zwiększa spowodowana została podrożeniem robocizny i środków technicznych.

BUDŻET NA ROK 1923.

Warszawa. (M.) Uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów projekt budżetu na rok 1923 dzieli się na trzy części: pierwsza obejmując budżet administracyjny, druga przedsiębiorstwa państwowe, trzecia monopole. Według planu finansowego, deficyt budżetu ma być pokryty częściowo przez podatek majątkowy, częściowo, zaś przez pożyczki wewnętrzne i zagraniczne.

PRZED WYJAZDEM FOCHA.

Warszawa. (AW.) Prasa donosi, że Millerand przyjął Focha przed jego wyjazdem do Polski. Poincare przyjął posła francuskiego w Warszawie p. Panafietti.

LOTNICA I MORSKA ASYSTA MARSZ. FOCHA.

Paryż. (PAT.) Eskadra lotnicza, która ma asystować marsz. Pochowi w jego podróży do Warszawy

składać się będzie z 7 aeroplanów. Eskadra ta przeleci ponad Niemcy drogą Metz-Praga.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj po południu ukazały się w pobliżu Gdyni na wodach polskich dwa krążowniki francuskie. Krążowniki te w odpowiedzi na powitanie bandery Rzeczypospolitej i statków polskich odpowiedziały oddaniem 21 strzałów powitalnych, poczem zbliżyły się ku przystani.

NUNCJUSZ APOST. W KOWNIE.

Warszawa. (AW.) Do Kowna przybył Nuncjusz Apostolski dla krajów nadbałtyckich. Delegacja polska przedstawiła mu swe skargi na prześladowanie Polaków przez duchowieństwo litewskie i rugowanie języka polskiego z kościołów katolickich na Litwie.

DOGORYWAJĄCY IENIN.

Moskwa. (PAT.) Biuletyn o stanie zdrowia Lenina głosi, że w niższej części lewego płuca skonstatowano niepokojujące objawy, które spowodowały podniesienie się temperatury. Samopoczucie jest bez zmiany.

WYDALANIE KOLEJARZY NIEM.

Paryż. (AW.) Władze okupacyjne wydalily z zajętych terytoriów dotychczas około 3,000 kolejarzy wraz z rodzinami.

UPARTA TURCJA.

Lozanna. (PAT.) Dzienniki donoszą, że na 12 artykułów, nadanych na czwartkowym posiedzeniu komisji ekonomicznej, 10 z nich z powodu nieprzejmowanego stanowiska delegacji tureckiej musiano przekazać rzeczoznawcom.

UKŁAD HANDL. NIEMIECKO-ROSYJSKI.

Berlin. (PAT.) Wczoraj w zarządzie Związku przemysłowców niem. informowano o rokowaniach wdronych z Rosją w sprawie zawarcia układu gospodarczego na wielką skalę.

STRZELANINA W MONACHJUM.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Monachjum, Na ulicach miasta przyszło do starcia między narodowymi socjalistami a komunistami. W starciu wzięło udział około 500 osób, padło 10 strzałów. Kilka osób odniosło ciężkie rany.

Wieża ratuszowa w Krakowie poddana zostanie gruntownej rekonstrukcji. Znajdująca się na pierwszym jej piętrze kaplica z XIV. stulecia będzie przywrócona do pierwotnego stanu i zastąpiona zwiędzającą zabytki Krakowa publiczności.

Wystawa K. Sichulskiego. W niedzielę 29 bm. zostanie otwarta w salce wiosennym w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich II-ga część (I. była w zeszlym roku) — wystawy zbiorowej art.-malarza Sichulskiego.

(=) Teatr Łódzki ma być oddadziony przez miasto prywatnemu przedsiębiorcy.

Biura fizykatu miejskiego zostały przeniesione z Ratusza do nowego lokalu przy pl. Dąbrowskiego I. 3. I. p.

(=) Nowy dworzec kolej. w Gdyni, zbudowany zostanie przez rząd polski. Poświęcenie kamienia węgielnego odbędzie się w niedzielę.

Karty legitymacyjne dla komiwojażerów. „Monitor Polski“ Nr. 88 i 90 zawiera rozporządzenie o wydawaniu kart legitymacyjnych dla komiwojażerów polskich, udających się do Rumunii i Austrji. Odnośnie legitymacji wydają władze administracyjne I. instancji.

Dostawy wojskowe. W Biurze Izby handlowej i przemysłowej są do przewidzenia wezwania do składania ofert na dostawę większych ilości zboża, jarzyn i firm według poszczególnych branż dla wojska.

Ciekawa sympatja! Załoga angielskiego krążownika „Caledon“, który w czasie wtargnięcia Litwinów do Kłajpedy stał pod kotwicą w porcie kłajpedzkim, ożarowała znaczną sumę na rzecz niemieckich ożar w zagłębiu „Rultry“.

(I.) Paskarze cukrowi podnieśli znów głowy. Bezkarność dodaje widocznie im odwagi, a konsumenci cierpią, rzuceni na pastwę pijawkom. Za kłgr. cukru płaćni 8000 mk. Wzysk musi się wreszcie słumieć wszelkimi środkami.

(I.) Mięso droższe z dnia na dzień. stając się artykułem wprost niedostępnym dla zwykłego śmiertelnika.

(=) Krwawy czyn bandytów. We wsi Klebnowice pow. słonimskiego 5 bandytów napadło na dom przybyłego z Ameryki Konstantego Świlki, którego zabili, jak również jego żonę i wartownika, poczem spalili całe obejście.

(h) Dzieci gina w dalszym ciągu. Katarzyna Macyszyn, zam. przy ul. Ryckerskiej 16, domośca, iż jej 3-letnia córeczka Jadwiga wzdalała się przedwczoraj z domu i nie wróciła więcej.

(ps) Aresztowanie bandyty. Przed kilku dniami napadł w celach rabunkowych w nocy na gościńcu obok Janowa jakiś bandyta na Stefana Dymę, gospodarza z Muzyłowic, który broniąc się, odgryzł bandycie kawałek palca. Policja, która zauważyła ślady krwi na blamce drzwi mieszkania Michała Dusyka, przyaresztowała go. Dusyk przyznał się do napadu.

(ok) Samobójstwo ucznia. Wczoraj w południe wystrzałem z karabinu pozbawił się życia Jan Wronowski, uczeń 3 kl. gimn. Powody nieznanne.

(ps) Kradzieże. Ze sklepu Fani Niek przy pl. Unji Brzeskiej I. 3 stradli niewyśledzeni sprawcy towaru bławatne wart. 15 milj. mk. — Do mieszkań Jakóba Barucha przy ul. Gołaba I. 3 włazali się wczoraj złodzieje i skradli biżuterje wart. 6 milionów mk.

(h) Tajemniczy strzał przez okno. Oczekaj o godz. 8 wieczorem padł strzał ze strzelby przez okno do mieszkania Jana Sruła w Woli dalszej. Now. Łańcut i trafił siedząca w izbie przy maszynie córke Karoline. Ciężko raniona Karoline odwieziona do szpitala w Łańcut. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

(h) Adw. dr. Hirsprung na wolnej stopie. Wczoraj sąd okręgowy który wyznosił na wolną stopę po złożeniu kaucji adw. dr. Hirsprunga, aresztowanego niedawno za usławiane przez tożsamość urzędnika wojskowego w sądzie wojskowym.

(h) Sprzedaż książki i ucieki. Raksada Hoffman, zam. przy ul. Sykstuskiej 10, domośca wczoraj polkei. Ze przedwczoraj 14-letni jej syn Władysław poszedł do szkoły, skąd więcej nie powrócił. Jak się matka dowiedziała, synańek sprzedał książki i zbiegł do nieznanych kierunków.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 28. kwietnia.

(L. N.) Zainteresowanie się akcjami przemysłowymi przybiera coraz większe rozmiary.

Podczas gdy do niedawna tylko nieznaczna garstka kapitalistów i spekulantów giełdowych zajmowała się nabyciem akcji, to obecnie zauważyć można, że szerokie sfery społeczeństwa lekują swe kapitały uzyskane przeważnie z realizacji obcych walut w akcjach przemysłowych i bankowych, co ze stanowiska społeczno-gospodarczego tylko z zadowoleniem przywitać należy. Okazuje się, że mieliśmy rację, wskazując w poprzednich naszych przeglądach giełdowych na to, iż między kursem akcji a wewnętrzną ich wartością jest daleka dysproporcja i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dopiero obecny silny ruch wykukowy w akcjach zdolen jest w niedługim już czasie doprowadzić ich kursa do wysokości odpowiadającej w przybliżeniu choćby wewnętrznej wartości akcji.

Ubiegły tydzień rozpoczął się i zakończył pod znakiem ogólnej wyżki wszystkich bez wyjątku papierów dywidendowych a od początku istnienia giełdy lwowskiej nie było chyba tak ożywionego ruchu i tylu transakcji — jak w ostatnich dniach.

Jak już w poprzednim przeglądzie giełdowym zauważyliśmy, clesza się największym popytem akcje metalurgiczne, tak iż niektóre z nich osiągnęły niebawem wprost wyżkę (Cegielski 360.000 mk., Zieleniewski 270.000 mk., Parowozy 662.000 mk.), a również i inne zyskały znacznie na swych kursach (jak Trzebinia — Żelazo).

Kurs akcji Chodorowskich — które co do wewnętrznej swej wartości bezwzględnie dorównują akcjom cukrowniczym giełdy warszawskiej — stale się podnosi, tak iż z końcem tygodnia akcje te przekroczyły znacznie kwotę 100.000 mk. — a zatem przewidywania nasze w ubiegłym przeglądzie giełdowym były w tym kierunku słuszne.

Wielkim popytem cieszyły się dalej w ciągu tygodnia akcje „Cinielów”, zyskując na kursie przeszło 100 proc., a najbardziej może ze wszystkich akcje spółki „Gazolina”, które zyskały na kursie około 50.000 mk. — i nadal są silnie poszukiwane.

W ostatnich dniach tygodnia zauważyć się dał silny ruch także we wszystkich innych akcjach na giełdzie niekotowanych, wśród których górnia nadal bezsprzecznie najcenniejsze z naszych akcji; akcje węglowe „Jaworz-

no” i akcje jednego z najpotężniejszych Towarzystw naftowych: „Spółki dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych”, która niedawno ogłosiła w piśmie codziennym dokładne sprawozdanie swego stanu majątkowego, tak, iż każdy z interesowanych przekonać się mógł, iż nie nie bez powodu osiąga ona coraz wyższy kurs (obecnie przeszło 320.000 mk.) Pokrewne towarzystwa naftowe, jak np. Spółki akcyjne „Nafta”, „Fanto”, „Karpaty”, „Schodnica” wprowadziły swe akcje na giełdę Wiedeńską, gdzie ich kursa dochodzą do milionowych sum. Najwyższy kurs dochodzący do kwoty kilkunastu milionów koron za jedną sztukę nominalnej wartości 340 K., zdołały osiągnąć tam akcje Tow. naftowego „Galicja”, kotowane również i na naszej giełdzie, gdzie jednak dla zupełnego braku podaży od dłuższego czasu nie były przedmiotem transakcji. Kapitał zakładowy tego Towarzystwa wynosi zaledwie 20.000.000 koron, podczas gdy majątek Towarzystwa ceniony jest na setki miliardów mkp.

Z mniejszych spółek naftowych poszukiwane są w ostatnich dniach akcje „Polskiej Nafty”, których kurs — mimo dość znacznej wyżki w porównaniu do ubiegłych tygodni — odbiega jeszcze bardzo od wartości tych akcji. Warunki nowej emisji nie są jeszcze ogłoszone. Stosunkowo zamiedbane były w ubiegłym tygodniu jedynie akcje „Oikos”, „Rakszawa” i „Browary”, gdy jednak wedle dotychczasowych doświadczeń ostatnich tygodni zainteresowanie publiczności i sfer giełdowych zwraca się co dnia prawie w inne gatunki akcji, przeto spodziewać się należy, że i te akcje — niewątpliwie wysokowartościowe — wypłyną wkrótce na powierzchnię ogólnej fali wyżkowej.

Spekulacja na targu walut ustala zupełnie, a meliczne transakcje na giełdzie są wynikiem tylko rzeczywistego zapotrzebowania, podczas gdy dawniej kupowano obce waluty przeważnie w cenach spekulacyjnych. „Członkowie” czarnej giełdy przeniesli się do jednej ze znanych kawiarni — gdzie już pogardzają dolarami — a namiętnie rzucają się w wir spekulacji akcyjami.

Zezwolenie na transakcje walutami i dewizami zagran.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 28. kwietnia

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wszelkiego rodzaju uprawnienia w za-

kresie dokonywania transakcji walutami i dewizami zagranicznymi, nadane poszczególnym firmom i instytucjom w drodze indywidualnych pisemnych zezwoleń Ministerstwa Skarbu przed wejściem w życie obecnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 11-go marca br. (Dz. U. R. P. 1923 r. Nr. 26. poz. 156), tj. przed dniem 12 marca 1923 r. uważane są za wygasłe, same zaś zezwolenia, którymi rzeczono uprawnienia zostały nadane, — za przedawnione.

Sprawy miejskie.

Lwów, 28. kwietnia.

Sekcja III (Techniczna) Rady Miejskiej zatwierdziła na ostatnim posiedzeniu oprócz kilku spraw drobniejszych sprawę odstąpienia gruntu przy zbiegu ulic św. Zofii i Dwernickiego, na rzecz budowy gmachu Towarzystwa Sztuk Pięknych i przeprowadziła wyczerpującą dyskusję w sprawie konieczności podjęcia przez gminę bezzwłocznej akcji zmierzającej do delegalizowania mieszkańców tych domów, które uznano komisyjnie za nie nadające się do dalszego zamieszkania, względnie grożące zawaleniem.

Departament techniczny Magistratu łącznie z delegatami sekcji stwierdził kilkakrotnie, że niektóre domy, szczególnie w śródmieściu znajdują się w takim stanie, że obawiać się można katastrofy, podobnej jak przy ul. Krakowskiej, zaczem nie można dłużej zwlekać z akcją zapobiegawczą i wszystkie czynności, które są powołane do przestrzegania bezpieczeństwa ludności, muszą jak najszybciej wziąć się do tej akcji. Poruszono kilka projektów, a przede wszystkim projekt wybudowania baraków mieszkalnych i projekt przebudowy zniszczonych w czasie wojny obiektów wojskowych w których można by pomieścić pracowników mieszkalców domów walących się.

Takie roboty budowlane wymagać będą bardzo znacznych sum, to

też omawiano sposób sfinansowania całego projektu, a przede wszystkim podniesiono z naciskiem, że będzie obowiązkiem skarbu Państwa przyjąć w tej niecierpiącej zwłoki akcji gminie z najwydatniejszą pomocą. Stwierdzono również, że interesowane strony, a przede wszystkim właściciele tych realności, które będą mogły być po delegalizacji przebudowane i korzystnie zużytkowane, muszą również przyczynić się znacznymi udziałami do urządzenia tych domów. Na podstawie tej dyskusji wezwano Magistrat, ażeby jak najszybciej wypracował szczegółowy projekt całej akcji.

Z SALI SĄDOWEJ

Nadużycie władzy urzędowej

Lwów, 28. kwietnia.

Wczorajsza rozprawa przed sądem przysięgłych była słabym odbiciem głośniejszego czasu afery Puzappu. Na ławie oskarżonych zasiadł b. dyrektor tej instytucji M. Stomczyński i kupcowa z Podwoleżyska Jęta Precepowa. Stomczyński korzystając z charakteru dyrektora Puzappu, inspirowany przez Precepowa, nielegalnie uwołał zasekwestrowany przez władze wagon owoców południowych. Na rozprawie tłumaczył się, że jako urzędnik Puzappu nie może odpowiadać za zbrodnicze nadużycia władzy urzędowej, podlega jej bowiem tylko urzędnicy publiczni, gdy urzędnicy Puzappu są prywatnymi. Rozprawę odroczonego celu przesłuchania świadków, powołanych przez obronę.

Z teatrów lwowskich

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Sobota, 28. kwietnia o g. 3. popoł. „Halka”, o godz. 7. wiecz. „Orle”.
Niedziela, 29. kwietnia o g. 3. popoł. „To, co najważniejsze”, o g. 7. wiecz. „Hugenci”.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Sobota, 28. kwietnia „R. H inżynier”.
Niedziela, 29. kwietnia „Rozkosze domowego ogniska”.

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota, 28. kwietnia „Frasquita”.
Niedziela, 29. kwietnia „Bajadera”.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 256/22/2. Zarządzenie postępowania, celem uznania za zmarłego, Ludwik Wandzel, syn Anny Wandzel, urodzony dnia 23. marca 1885 w Pietrzykowicach, powiat Żywiec, zamieszkały w Starym Żywcu, wyrobnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 p. p. b. armji austro-węgierskiej, ostatnia wiadomość o sobie dał 16. listopada 1914, a wedle zawiadomienia Kadry likwidacyjnej 56 p. p., miał on być ranny nad Pilicą dnia 22. listopada 1917 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek żony jego Karoliny Wandzel postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Ludwika Wandzla o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 18. listopada 1922. 3254

T. IV. 330/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego, Jan Szostek, syn Augusta i Anny, urodzony w roku 1889 w Podolszu, powiat Oświęcim, robotnik także, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 p. p. dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnia wiadomość o sobie dał 12. listopada 1915, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że ist-

nieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek żony jego Katarzyny Szostkowej postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Jana Szostka wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 9. stycznia 1923. 3253

T. IV. 278/22/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego, Józef Walenty Adamić, syn Józefa i Teresy, urodzony dnia 12. stycznia 1885 w Komorowicach, powiat Biała i tam zamieszkały, szwec, biorąc udział w wojnie światowej, jako żołnierz 17 p. strzelców b. armji austro-węgierskiej dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatni list pisał dnia 15. lutego 1918, a wedle zeznań świadka, miał umrzeć na wiosnę 1918 i odtąd o jego życiu niema żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek matki jego Teresy Adamcovej postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Walentego Adamca, o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 13. grudnia 1922. 3252

T. IV. 162/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i mał-

żeństwa za rozwiązane, Wojciech Klis, syn Jana i Anny, urodzony 26. marca 1873, w Lipowej, powiat Żywiec i tam zamieszkały, rolnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 32 p. polspolitego ruszenia b. armji austro-węgierskiej ostatnią wiadomość dał o sobie 15. maja 1917, a wedle opowiadań towarzyszy broni, miał zginąć na froncie włoskim. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., i z § 112 kc., zarządza się na wniosek żony jego Anny Klisowej postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 22. maja 1899 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Józefowi Kubickowski, adw. w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obroncą wężła małżeńskiego. Wojciecha Klis, o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 2. września 1922. 3251

cz. T. IV. 163/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego, Józef Sapeta syn Michała i Marianny urodzony dnia 7. lutego 1890 w Leśnej pow. Żywiec i tam zamieszkały ślusarz biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 96 p. p. b. armji austro-węgierskiej, ostatnią wiadomość o sobie dał dnia 15. marca 1915 poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., i z § 112 kc. zarządza się na wniosek żony jego Anny Sapeta postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za

zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 15. listopada 1913 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. J. Klugerowi adw. w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obroncą wężła małżeńskiego. Józefa Sapeta o ile żyje wzywa się aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 2. września 1923 r.

T. IV. 7/23/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Jakób Weglarz, urodzony 1876 w sierpniu 1917, zaginął na włoskim froncie wojennym. Wobec domniemania śmierci zarządza się na wniosek Anny Weglarzowej postępowanie, celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Barbackiemu w Nowym Sączu udzielono wiadomości o zaginionym. Tegoż wzywa się, aby w tutelnym Sądzie się stawił lub dał znać o sobie. Po dniu 30. października 1923 orzeknie się o uznaniu za zmarłego na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17. lutego 1923 r.

T. 354/22. Edykt. Jan Demeszczuk syn Mikołaja urodzony 2. lipca 1876 w Olesku powołany w r. 1915 do wojska austr. brał udział w wojnie światowej a od roku 1918 ślad po nim zaginął. Stwierdzili to świadkowie Mendel Bussech i Marja Demeszczuk oraz urzędnicy w Olesku. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Marji Demeszczuk wdraża się postępowanie celem uznania Jana Demeszczuka za

zmarłego a małżeństwa z nim zawarte- go za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Bałtarowiczowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swoim życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek. Sad okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 26 grudnia 1922. 3271

T. 302/22/3. Edykt. Mikołaj Wyzsta syn Hryńka i Tekli rolnik gr. kat. żona- ty z Marią Hnizdziuk ur. 27 maja 1884 zamieszkały w Złoczowie służył w osta- tniej wojnie jako żołnierz austriacki przy 55 pp. brał udział w walkach na froncie rosyjskim a od września 1914, niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwią- zanie małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także je- go samego aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Immerdauerowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1 października 1923. Po tym dniu sad sprawę rozstrzygnie na wnio- sek ponowny. 3266

Sad okręgowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 19 marca 1923. T. 17/23/3. Edykt. Hryńko Prońków rolnik gr. kat. żonaty z Parańką ur. 27 sierpnia 1866 w Dusanowie wstąpił w r. 1918. do armii ukraińskiej w r. 1919 odszedł z wojskiem na Ukrainę i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od dnia 1 kwiec- nia 1924. Po tym dniu sad sprawę roz- strzygnie na wniosek ponowny. 3264

Sad okręgowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 7 marca 1923.

L. cz. T. 747/22/4. Zarządzenie poste- powania celem udowodnienia śmierci. 1. Dmytro Jach ur. 6 listopada 1857 w Na- horcach rolnik. 2. Magdalena Jach ur. 29 sierpnia 1866 w Nahorcach żona po- przedniego. 3. Marija Jach córka Dmy- tra i Magdaleny ur. 1 stycznia 1895 w Nahorcach. 4. Michał Jach syn Dmytra i Magdaleny ur. 21 lutego 1892 w Nahor- cach wszyscy także zamieszkałi wyje- chali w r. 1915 do Rosji i tam zmarli a ich Dmytro i Magdalena Jachowie w miejscowości Car Nikołajewo w roku 1915. Marija Jach w gub. saratowskiej w r. 1921 w końcu Michał Jach w miej- scowości Mancorów w r. 1918. Wobec tego zarządza się na wniosek Stefana Jacha postępowanie celem udowodnie- nia śmierci a zarazem ogłasza się wez- wanie aby do dnia 1 czerwca 1920 u- dzielono wiadomości sądowi albo adw. Dr. Węgrzyńskiemu vel Węgierskiemu Janowi we Lwowie we Lwowie, które- to ustanawia się kuratorem nieobec- nych. Po upływie terminu i po przepro- wadzeniu dowodów jednakowoż nie przedzieli jak w trzy miesiące od dnia o- głoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sad orzeknie ostatecznie o wnioskach. 3275

Sad okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 1 marca 1923

L. cz. T. 72/23/3. Wdrożenie postępo- wania celem uznania za zmarłego. Wa- syl Łuka syn Olka i Mariji ur. 16 mar- ca 1883 w Dzięwierzcu ostatnio tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzo- nych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej do Beżenowskiej włości Turkiestanski ujazd gub. Tobolska a od roku 1917 niema o nim żadnej wiadomo- ści. Można zatem przyjąć iż zajdą wa- ci. Wobec tego na wniosek Mariji Łuka wdraża się postępowanie celem uznania małżeńskiego zawartego na dniu 10 października 1907 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wia- domości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Krzyżanowskiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małże- Ńskiego. Zaginionego wzywa się aby się przed podpisaniem sądem o ile ży- ły lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego za- rządzenia w gazecie urzęd. sad na pono- wny wniosek wyda ostateczne orzecz- nie. 3276

Sad okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 3 marca 1923.

L. cz. T. 710/22/3. Zarządzenie poste- powania celem udowodnienia śmierci. Andrzej Niedowóz Bandura ur. 3 lu- tego 1842 córka Piotra i Tacyanny w

Mierzwicy i tamże zamieszkała wy-jechała w r. 1915 do Rosji i tam w jesieni 1916 zmarła w kolonii Mikołajewskiej drugiej romanowskiej gminie wołyńskiej gub. Wobec tego zarządza się na wnio- sek Hrycia Bandury postępowanie ce- lem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 1go kwietnia 1923 udzielono wiadomości są- dowi albo adw. Dr. Aleksandrowi Brück- manowi którego ustanawia się kurato- rem nieobecnej. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedzieli jak w 3 miesiące od dnia o- głoszenia tego zarządzenia w gazecie ur-zędowej sad orzeknie ostatecznie o wniosku. 3278

Sad okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 27 grudnia 1922.

T. IV. 67/23/7. Wdrożenie postępo- wania celem uznania za zmarłego. 1. Bronisław Kłacz, urodzony w roku 1886. w Naprawie, powiat Myślenice, żołnierz 56 p. p. 2. Jan Walus, ur. 1879 w gminie Terespol, gubernji Siedleckiej, zamieszkały w Oświęcimie, żołnierz 31 p. strzelców. 3. Józef Stec, ur. 1876 w Szczyrku, powiat Biela, żołnierz 31 p. obr. kraj. 4. Ryszard Keil, ur. 1871 w Rajczy, powiat Żywiec, żołnierz 56 p. p. 5. Antoni Birczak, ur. 1890 w Między- brodziu żywieckim, pow. Żywiec, żoł- nierz 5 p. obrony kraj. 6. Franciszek Pułka, ur. 1872 w Tarnawie powiat Wa- dowice, żołnierz 32 p. obr. kraj. 7. Józef Biegunia, ur. 1880 w Mucharzu, pow. Wadowice, żołnierz 56 p. p.; zaginęli na wojnie światowej i od dłuższego czasu niema o ich życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie ich śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionych -- którzy się wzywa, aby stawili się w podpisanym Sądzie lub w inny spo- sób uwiadomili Sad o swem życiu, inaczej po sześciu miesiącach od ogłosze- nia tego edyktu na ponowną prośbę Sad wyda ostateczne orzeczenie.

Sad okręgowy, Oddział IV. Wadowice, 13. kwietnia 1923. 3263

T. IV. 21/23/2. Zarządzenie postępo- wania celem uznania za zmarłego. Fran- ciszek Kłapyta, syn Jana i Marianny, u-rodzony w roku 1880 w Suchej, powiat Żywiec, wyrobnik także, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 31 p. obrony krajowej, ostatnią wiadomość o sobie dał w październiku 1915, poczem śled o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek An- toniny Kłapyta postępowanie celem u- znania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o za- ginionym udzielono Sądowi wiadomości. Franciszka Kłapytę wzywa się, aby sta- wił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sze- ściu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sad na ponowny wniosek wyda ostate- czne orzeczenie.

Sad okręgowy, Oddział IV. Wadowice, 19. lutego 1923. 3259

T. IV. 364/22/3. Zarządzenie postępo- wania celem uznania za zmarłego i mał- żeństwa za rozwiązane. Jakób Krzysz- tof, syn Michała i Anny, urodzony w roku 1879 w Stryszowie, powiat Wado- wice, rolnik także, biorąc udział w woj- nie światowej, jako żołnierz 1 pułku u- lanów austriackich, dostał się do nie- woli rosyjskiej, skąd ostatnią wiadomość dał o sobie 26. kwietnia 1918, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domni- emania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 k. c. zarzą- dza się na wniosek żony jego Anieli Krzysztofi postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a mał- żeństwa między nim a wnioskodawczy- nią dnia 25. lutego 1908 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwa- nie, aby o zaginionym udzielono wia- domości Sądowi lub Dr. Józefowi Kubicz- kowi, adwokatowi w Wadowicach, któ- rego ustanawia się kuratorem zaginio- nego i obrońcą węzła małżeńskiego. Ja- koba Krzysztofia wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w in- ny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego za- rządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sad na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sad okręgowy, Oddział IV. Wadowice, 6. lutego 1923. 3258

T. IV. 370/22/3. Zarządzenie postępo- wania celem uznania za zmarłego. Józef Białej 2 im. Pilarz, syn Marcina i Ma- rjanny, urodzony w roku 1874 w Szczyrku, powiat Biela, jako żołnierz 31 p. obrony krajowej zaginął na woj- nie i od maja 1917 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć

można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek Zo- fji Pilarz postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogła- sza się przeto wezwanie, aby o zaginio- nym udzielono Sądowi wiadomości. Jó- zefa Pilarza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego za- rządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sad na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sad okręgowy, Oddział IV. Wadowice, 3. lutego 1923. 3257

T. 300/22/3. Edykt. Алексей Радуд- цкий сын Дмитра і Марії, студент Уні- верситету, гр. kat. уроджений 29 мар- та 1891 заміщали в Злочеві як жов- нир укр. армії захопив тифом в Мого- ліві і мав після візань на чомого суд- ка Катрі Козакової номер 6 січня 1921. На внесенні матері вводить ся посту- повання в цілі переведення доказу його смерті, вживаючи кожного, хто має про нього відомість, щоб дав знати про те судови в Бережанах або цура- товани, котрим установає ся адв. др. Терлецького в Бережанах до 3 місяців від дня оголошення едикту т. в. до дня 1 липня 1923 p.

Суд окружний В IV. Бережани, дня 17 марта 1923 3 65

T. IV. 327/22/47. Zarządzenie poste- powania celem uznania za zmarłego. Jó- zef Kuchejda, syn Jana i Wiktorji, uro- dzony w roku 1880 w Ciecinie, powiat Żywiec, robotnik także, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. o- brony krajowej, był na froncie włoskim i od października 1915 nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek Ludwika Kuchejdowej postępowanie celem u- znania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o za- ginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Kuchejdę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w in- ny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego za- rządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sad na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sad okręgowy, Oddział IV. Wadowice, 1. lutego 1923. 3256

T. IV. 371/22/3. Zarządzenie postępo- wania celem uznania za zmarłego. An- toni Węzik, syn Józefa i Zofji, urodzo- ny w roku 1873 w Szczyrku, powiat Biela, wyrobnik także zaginął w woj- nie światowej jako żołnierz austriacki i od czerwca 1915 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki domniema- nia śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek Karoliny Węzik, postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłe- go. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomo- ści. Antoniego Węzika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sze- ściu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sad na ponowny wniosek wyda ostate- cznie orzeczenie.

Sad okręgowy, Oddział IV. Wadowice, 3. lutego 1923. 3255

FIRM Y.

Firm. 260. Rg. C. V. 113. Zmiany doty- czące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 28. lutego 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Introli- gatornia artystyczna Altenberg i Ska spółka z ogr. por. Zmiany: Zawiadowca Rozalia Blanka 2 im. z Altenbergów Vorzimmer uchwała sądu pow. S. I. we Lwowie z dnia 9 stycznia 1922 Nr. V. 1483/22/3. uzyskała powód i używa swego nazwiska rodowego Altenberg w miejsce Vorzimmer. Firmę podpisywać będzie zawiadowca przeto odtąd w ten sposób że pod wypisanem lub wydru- kowanym imieniem firmy umieszcza swój podpis Rozalia Altenberg. 3272

Sad okręgowy cyw., i. handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 9 lutego 1923.

Firm. 1896. Rg. C. VII. 14. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3. lutego 1923. Siedziba firmy Lwów. -- Brzmienie firmy Hurtownia blachy spół- ka z ogr. odpow. Stosunki prawne spół- ki, spółka opiera się na kontrakcie zdzia- lanym w formie aktu notarialnego z da- ty Kraków 7 listopada 1922 l. rep. 28883. Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż hur- rowna i detaliczna wszelkiego rodzaju blachy. Kapitał zakładowy 4,000,000 Mk. w całości wpłacony. Zarząd spółki sprą-

wuje jeden zawiadowca Izrael Mandel- baum kupiec w Trzebni, który będzie podpisywał firmę w ten sposób że pod brzmieniem firmy podpíše swoje naz- wisko wraz z pierwszą początkową li- terą swego imienia, na wypadek ustano- wienia prokurzysty tenże podpisywać będzie firmę w ten sposób że pod brzmieniem podpisze swoje nazwisko wraz z literą początkową imienia z do- datkiem pr. p. 3277

Sad okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 24. stycznia 1923.

Firm. 525/23 A III. 62. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie fir- my: Pierwsza krakowska fabryka drożd- ży i spirytusu Stanisława Porębskiego i Jana Czecha w Bierzanowie. Przed- miot przedsiębiorstwa: prowadzenie tej fabryki oraz handlu tymi oraz wszelki- mi w zakresie tego rodzaju przedsię- biorstwa wchodzącymi artykułami. Wy- kreślenie następuje skutkiem zwiniecia przemysłu. Dzień wpisu: 1. kwietnia 1923.

Sad okręgowy j. handl. Oddział II. Kraków, 30. marca 1923. 3238

Firm. 500/23 A IV. 57. Zmiany i do- datki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców po- jedynczych i spółek. Do rejestru odd- dział A. wciągnięto co następuje: Sie- dziba firmy: Kraków, ul. Wolska 20. Brzmienie firmy: „Huty stalowe Bleck- mann” właściciel Eugen Bleckmann. Wykreśla się Ernesta Esslingera jako kierownika odpowiedzialnego i do za- stępowania na zewnątrz upełnomocnio- nego. Dzień wpisu: 28. marca 1923.

Sad okręgowy j. handl. Oddział II. Kraków, 26. marca 1923. 3237

Firm. 29/23. Do rejestru торговель- ного виписано ся. Освідок і фірма: „На- родний Дім” торговельна кооператива з обмеженою порукою в Бережанах. Ціль і предмет підприємства означені в § 3, 4 і 5 статута. Дата статуту: 25 листопада 1922. Час діюваля: не- обмежений. Управа: Грицько Бодяк, др. Володимир Вемко і Іван Карась. Підписі фірми: При виготовленні статуту під- писують двоє членів управи. Оголо- шення помістити ся в господарско-кооп- еративним часописі у Львові Удїля грошей: 1000 Mk. означених в половині при вступі, а в половині до кінця року адміністраційного, котрим в рік кален- даровий. На слунай ліквідації коопера- тиви приймуть ся засади § 60 ста- тута Дата випису 11 марта 1923.

Суд окружний. Відділ II. Бережани, дня 8 марта 1923. 3269

Firm. 24/23. Стov. 120. Зміни і до- датки до виписаної вже фірми стовари- шення. Вписано до rejestru стоварише- ння заробкових і господарських дня 7 люто- го 1923, що на звичайних загальних зборах Світка опшадности і позачок в Медани стоваришени зареєстрованого з обмеженою порукою дня 10 січня і 20 вибрано новий аард а то: 1.) Святц Онуфрія Захаркова пароха на- стоятелем, 2. Александра Костекого заступником, 3. Яна Шпачака, 4. Пили- та Галановича, 5. Гната Хемія членами всі в Медани замешкалах.

Суд окружний яко торгов. Відділ II. Тернопіль, дня 7 лютого 1923. 3222

Firm. 556/23. A. IV. 138. Wpis do re- jestrz handlowego firmy kupca pojedyn- czego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A: Siedziba firmy: Kraków, ul. Grodzka 44. Brzmienie firmy: Rudolf Nowak. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż maszyn do pisania, rachowa- nia i pomnażania, mebli biurowych, oraz przyborów kancelaryjnych. Właściciel: Rudolf Nowak kupiec w Krakowie, Gro- dzka 44. Dzień wpisu: 6 kwietnia 1923. Sad okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, dnia 4. kwietnia 1923. 3243

Firm. 629/23. C. V. 37. Zmiany i doda- tki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C. wciągnięto co na- stępuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Eu- geniusz Matula fabryka środków lecz- niczych” spółka z ograniczoną odpowie- dzialnością w Krakowie ul. Helwów L. 17. Ustąpił zawiadowca Bolesław Ja- wornicki. Zawiadowcą wybrany Karol Berger magister farmacji w Kfakowie przy ul. Długiej L. 5 zamieszkały. Dzień wpisu: 15 kwietnia 1923. 3245

Sad okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, dnia 14. kwietnia 1923.

rF im. 22/23. Rg. A. I. 229. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Stanisła- wów. Brzmienie firmy I. Eifenbein i K. Weidler. Przedmiot przedsiębiorstwa handel towarów żelaznych. Forma spół- ki jawna spółka handlowe. Spólnicy o- sobiście odpowiedzialni Izak Eifenbein, Kalman Weidler i Abraham Schindler

kupcy w Stanisławowie. Podpis firmy. Do zastępowania spółki a więc do podpisania firmy spółki uprawnionej jest Izak Elfenbein kolektywnie z Kalmanem Weidlerem lub z Abrahamem Schidlerem. Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że Izak Elfenbein i jeden z pozostałych dwóch spółników umieszczają swoje podpisy, pod brzmieniem firmy w języku polskim lub niemieckim wydrukowanym lub wypisanem albo pieczęcią wycięniętą. Dzień wpisu: 7 lutego 1923. 3185

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Stanisławów, dnia 5 lutego 1923.

Firm. 135/23. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 21. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Amster i Gottlieb Dom towarów bławatnych i manufaktury w Przemysłu. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami bławatnymi i manufaktura. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 13. kwietnia 1923. Spółnicy: Meilech Amster. Abraham Gottlieb. Nachman Gottlieb, kupcy w Przemysłu. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: każdy ze spółników z osobna. Podpis firmy: Firmę podpisuje którykolwiek ze spółników pod pieczęcią firmy. Sąd okręgowy jako handlowy. Przemysł. 21. kwietnia 1923. 3215

ZDOLNY pomocnik fryzjerski możliwie damski zostanie zaraz przyjęty. Zyblikiewicza 49, Michalski Józef.

WILLA 5 pokoi wolnych, stajnia, ogród sprzeda Korzeniowski, Dwernickiego 46, między 3—5. 3225 1-4

WALCE oraz wszelkie maszyny młynskie, łożyska szwajcarską ga gury, pasy i tańki dostarcza i montaż firma Riese, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11 A II p. 29 3

Smalec
Czysto wieprzowy
1 Kg. Mp. 20.000
w handlu

K. Krupińskiego
Akademicka 4.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA
LWÓW—WARSZAWA—GDAŃSK

Codziennie z wyjątkiem niedziel odlatają ze Lwowa 4-osobowe aluminiowe aparaty systemu „Junkers”, o godz. 9-tej rano. Przyłot do Warszawy o g. 11-ej 30 min. w pol. Odłot z Warszawy do Gdańska o g. 3-ej popoł. Przyłot do Gdańska o g. 5-ej popoł. Z Warszawy samoloty przybywają do Lwowa codziennie o g. 4-ej 30 min. popoł. Cena biletu osobowego równa się każdorazowej cenie biletu I. kl. pociągu pospiesznego. Listy i przesyłki doreczane są zaraz po przybyciu samolotu. Oplata wynosi 4-krotne porto pocztowe. Przyjmuje główny Urząd pocztowy. Własne auta na lotnisku LWÓW z Hotelu George'a — Warszawa z Hotelu „Bristol”.

AEROLLOYD POLSKA LINJA LOTNICZA, Warszawa, Nowy Świat Nr. 24.

TANIEJ O 50 PROCENT!!!

Korzystaj z wielkiej wyprzedaży!



W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przymujemy z powrotem Towary wysłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”. dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.
Resztki nasze nadają się na śliczne meskie ubrania, kostjomy damskie, pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędných fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

- Cena za 3 metry gatunek „A” 75000 Mkp.
- Cena za 3 metry gatunek „B” 105000 Mkp.
- Cena za 3 metry gatunek „C” 165000 Mkp.
- Cena za 3 metry gatunek „D” 195000 Mkp.
- Cena za 3 metry gatunek „E” 225000 Mkp.

Na żądanie Klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 50000, wyższy gat. 60000 i 75000 Mk.

POLECAMY PO STARYCH CENACH bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A” 60000 mk., „B” 75000 mk., „C” 90000 mk., „D” 120000 mk., „E” 150000 mk. za metr.

NA LETNIE UBRANIA polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gat. I. 65000 mk., gat. II. 80000 mk., gat. III. 95000 mk., gat. IV. 115000 mk. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizyt. po 35000 mk. Czysto kangarnowe po 80000, 95000 i 120000 mk.

„STRUKS” specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy, najwyższy gat., cena za 1 metr 120000 mk.

MATERJAŁ PLUSZOWY w paski na spodnie, kurtki w różne kolory po 26000, 28000 i 30000 mk. za metr.

MATERJAŁY DAMSKIE: Materiał „Subimon”, nadający się na suknie we wszystkich kolorach po 30000 mk. za metr., wyższego gatunku na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47000 mk. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po 19000 mk. za metr., wyższy gat. 21500 mk. za metr.

Sztuczki na całe spodniczki za 35000 mk. Sztuczki na całe bluzki za 25000 mk.

MARKIZETY, Etaminy gładkie i desen. zagran. podwójnej szerokości od 18500 do 28000 mk.

EPONGE na damskie kostjomy, śliczne desenie, w pasy i kraty po 34000 mk. za metr.

ALPAGA czarna na sukienki, fartuszki itp. po 24200 mk. za metr. **JEDWAB CREPE** de CHINE zagran., szerok. 180 cm., we wszystkich kolorach po 87500 mk. za metr.

ZEFIRY na letnie bluzeczki w śliczne desenie po 14000 mk. za metr. **KUPON** na całą letnią suknię we wszystkich kolorach, cena za kupon 60000, 75000 i 90000 mk.

Materiał „TRYKOTINA” we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię Mk. 85000, na bluzkę 45000 mk.

PŁOTNA NA BIELIZNE, pościel, wyspy, poszewki itp., sztuczka 17 metrów po 150000, 170000 i 185000 mk.

PŁOCIENKA białe w paski na ubranka dzieciinne, bieliznę, fartuszki itp. 8500 i 9500 mk. za metr.

ZEFIRY zagraniczne na koszule od 8500 do 11500 mk. za metr. **PRZESCIERADŁA** białe (rozmi. 2 metr.), szerokość naturalna po mk. 36000.

„TYK” na wyspy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszczające pierza po 10000, 11500 i 12500 mk. za metr.

OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po mk. 8500, 10000 i 11000.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 8000 i 9000 mk., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20000, 25000 i 30000 mk.

FLANELE francuskie od 8000 do 11500 mk. **OBRUSY** białe w desenie, duże na 6 osób po 45000 mk.

RECZNIKI wafłowe, trwałe w praniu od 8500 do 9500 mk. **RECZNIKI** gładkie od 14000 do 16000 mk.

DYMKA biała na kałesony od 10000 do 13500 mk. **SURÓWKA** metal, biała i kremowa od 8500 do 10000 mk.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe 24000, 30000, 36000 i 40000 mk. za tuzin.

KOŁDRY PLUSZOWE, czysto wełniane, desen. puszyste, z powodu swych kolorów i desen. są ozdoba sypialni po mk. 100000 i 130000.

Takie same cienne bez deseni po 70000 mk. **KAPY** na łożka pikowe, kolorowe, w ładne desen. 50000 mk. za sztukę.

KOŁDRY wafłowe, kryte satyną, na białej wacie, największy rozmiar od 125000 do 150000 mk.

CHUSTKI w najmodniejsze kraty, różnych deseni po 50000 i 60000 mk. **CHUSTKI** duże, zimowe, puszyste, lekkie, w śliczne desenie po 100000 i 135000 mk.

KOSZULE meskie zefirowe, dzienne, modne desenie, z mankietami i kołnierzykami po 40000 i 45000 mk. Gotowe koszule nocne po 30000 mk.

KALESONY meskie z Żyrardowskiej dymki po 25000 mk. **SPODNICZKI** (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 27500 mk.

REFORMY damskie białe, czarne, kolorowe po 16000 mk. **KOSZULE** damskie, batystowe z koronkami i wstawkami po 27500 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10000 mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA !!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO
„WARSZAWSKA KONKURENCJA”
Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, ul. ZIELNA nr. 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań.

NOWO OTWARTA DROGUERIA I SKŁAD FARB
Mieczysława Zacharjasiewicz
przy ul. GŁĘBOKIEJ 1 19 naprzeciw Polit.chniki - poleca Szanownej P.T. posiadane na składzie w wielk. m. wyborze artykuły drogueryjne wsz.kiego rodzaju, oraz fa by, pokosty, laki i inne artykuły firm krajowych i zagranicznych, PO CENACH UMIARKOWANYCH

Wiedeński Bank Związkowy Filja we Lwowie zawiadamia interesowanych, iż Licytacja

przedmiotów wartościowych zastawionych w czasie do 31. lipca 1914 po myśli § 19 regulaminu Oddziału Zastawniczego odbędzie się dnia

14. maja 1923 (i w następnych) od godz. 9-15 w lokalu bankowym plac Smolki liczb. 5.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1922.

(Przedruku nie płacimy.)

2882

STAN Z DNIEM 31. MARCA 1923.

(Ogłoszenie po myśli §. 7. ustęp 6 statutu.)

Listy hipoteczne 4% Mp. 40,727.650.—

4 1/2% „ 149,786.560.— Mp. 190,514.240.—

Książeczki wkładkowe na okaziciela „ 865,281.477.84

Wkładki na rachunek bieżący „ 219,564.385.45

Wierzyciele ca „ 2,818.000.000.—

Lwów, dnia 26. Kwietnia 1923.

3280

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

HI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółki wytwórczo-handlowej „ODRODZENIE” we Lwowie odbędzie się dnia 10 maja 1923 o godz. 10 rano w wielkiej sali Ekspedytu Izby skarbowej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za lata 1921 i 1922.
- 3) Wnioski co do udzielenia z rządowi absolutorium i rozdział czystego zysku.
- 4) Zmiana §. 3 statutu.
- 5) Wybór 10 członków i 5 zastępców członków Rady nadzorczej.
- 6) Wybór Komisji rewizyjnej Walnego Zgromadzenia.
- 7) Wnioski i interpelacje.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1923. Przesz Rady nadzorczej Wład. Waltenberger.

OGŁOSZENIE z wezwaniem wierzycieli.

Zawiadamia się, że Walne Zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbyte w dniach 30. września i 25. listopada 1922 roku uchwaliło Stowarzyszenie rozwiązać i przenieść je w stan likwidacji.

Do przeprowadzenia likwidacji wybrani zostali jako likwidatorowie członkowie ostatniego Zarządu tj. pp. Bolesław Żardecki, Marcin Szulc, Jan Kolek, Józef Lichtenstein i Władysław G.ński, ponadto z poza członków Zarządu p. Wilhelm Brückner kontrolor pocztowy. — Likwidatorowie firmę likwidacyjną Stowarzyszenia będą podpisywali w ten sposób, że którykolwiek z nich umieszczą pod firmą wspólnie podpisy.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli, aby swe roszczenia do rozwiązanego Stowarzyszenia zgłosili najdalej do roku od dnia niniejszego ogłoszenia.

Łańcut, w kwietniu 1923

Kasa Zaliczkowa i Oszczędności w Łańcucie stowarzyszenie zarejestr. z nieogr. por. w likwidacji.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należyć nie przyjmuje się. — Rekonisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczł. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem, Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyz 31.